7

WSTĘP

Jako uczestnicy bądź świadkowie przedstawionych tu prac, a także jako ludzie, którzy podzielają wiele sądów wyrażonych poniżej, pragniemy ocalić od zapomnienia garść projektów dotyczących reformy ustroju i prawa polskiego, powstałych w okresie „Solidarności", w 1980 i 1981 roku. Choć projekty te po wydarzeniach 13 grudnia 1981 roku nie mogły już wejść na drogę ustawodawczą, niemniej jednak stanowią cenny pomnik polskiej myśli prawniczej.

Zdajemy sobie sprawę, że materiały i projekty przez nas zgromadzone nie stanowią — niestety — kompletu; wiadomo, że poszukiwania w tej dziedzinie nie są w obecnych warunkach łatwe choćby dlatego, że większość dokumentów znajduje się w rękach prywatnych. Jeśli po 13 grudnia gromadzenie dokumentów z czasów „Solidarności" stało się nakazem chwili, to już ich udostępnianie wiązało się z niejednym ryzykiem. Na pewno więc uszło naszej uwagi wiele wartościowych projektów, uwag, głosów w dyskusji. Niejeden błąd mogliśmy też popełnić przy selekcji materiału. Niech nam to będzie wybaczone, naszą pracę traktujemy bowiem jako etap gromadzenia źródeł. Oczekujemy, że dalsi badacze uzupełnią luki w naszym materiale i stworzą rzetelną podstawę dla oceny dorobku „Solidarności" w dziedzinie ustroju i prawa Polski.

Jesienią 1980 roku zorganizowała się Krajowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność" Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości z siedzibą w Gdańsku. Zainicjowała ona dyskusję w środowisku prawniczym na temat problematyki ujętej w trzech dziedzinach, to jest: a) stanowienia prawa, b) praworządności, c) egzekwowania prawa. Zaproponowała też podjęcie stosownych działań dla podniesienia prestiżu wymiaru sprawiedliwości, a więc znowelizowanie prawa o ustroju sądów powszechnych, wprowadzenie samorządu w sądownictwie i polepszenie warunków pracy w dziedzinie judykatury.

Uznając, że patologia rozmaitych dziedzin życia społecznego odbiła się także na procesach tworzenia i stosowania prawa, środowisko prawnicze rozpoczęło starania „o naprawę Rzeczypospolitej", wychodząc z założenia, iż żaden przepis prawa nie zabrania nawet poszczególnym obywatelom, a tym bardziej organizacjom społecznym, opracowywania projektów norm zgodnie ze swymi poglądami, ogłaszania ich i kierowania na drogę urzędową — do Sejmu lub do rządu.

Praca w tej dziedzinie nabierała rozmachu, trzymając się ściśle — jak na środowisko prawnicze przystało — ram legalnych. Z końcem listopada 1980 roku odbyły się pierwsze rozmowy między Krajową Komisją Koordynacyjną NSZZ Solidarność Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości a Ministrem Sprawiedliwości, prof. dr. Jerzym Bafią. W dniu 4 grudnia 1980 roku obradował w Poznaniu Zjazd Adwokatury.

W dniach 17-18 stycznia 1981 roku odbyło się w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie I Ogólnopolskie Forum Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, przygotowane przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność" przy krakowskich sądach, a zwołane poznańską uchwałą Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, zaproponowaną przez Kazimierza Barczyka — lidera „S" w krakowskich sądach. Zgromadziło ono kilkuset sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i pracowników naukowych. W niezwykle bogatej dyskusji uwagę poświęcono głównie sprawom niezawisłości sędziowskiej i uniezależnieniu pracowników wymiaru sprawiedliwości od wszelkich form

xxxxxxxxxxxxxxx

8-9

nacisku z zewnątrz, kwestiom nadzoru nad aparatem ścigania oraz potrzebom wprowadzenia liberalnych zmian w polskim prawie karnym w celu zmniejszenia jego represyjności.

W wyniku obrad powołano zespół do opracowywania społecznych projektów nowelizacji prawa; kierownictwo zespołu przyjął nestor polskich prawników karnistów — prof. dr Władysław Wolter. Wytyczono program prac.

Tymczasem trwała praca także w innych ośrodkach, Z ważniejszych znanych nam osiągnięć wymienić chcielibyśmy naradę Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ „Solidarność" w Warszawie w dniach 7-3 lutego 1981 roku, która ustaliła terytorialny zasięg działania poszczególnych członków komisji, udzieliła poparcia uchwałom Zjazdu Adwokatury w Poznaniu, a za szczególnie pilne zadania uznała:

— jak najszybsze uchwalenie ustawy o cenzurze, przy przyjęciu rozwiązań zawartych w projekcie społecznym,

— przyśpieszenie prac nad ustawą o związkach zawodowych.

Na kolejnej naradzie, zorganizowanej w Poznaniu w dniach 4-5 kwietnia 1981 roku z pomocą Uniwersytetu Adama Mickiewicza, wyrażono zaniepokojenie z powodu ożywienia się czynników utrudniających realizacje umów społecznych zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Wyrażono wotum nieufności Prokuratorowi Generalnemu PRL Lucjanowi Czubinskiemu za realizowanie błędnej polityki karnej, za dopuszczanie do naruszania praworządności i za hamowanie procesu pociągania do odpowiedzialności osób winnych kryzysu w Polsce, Wotum nieufności wyrażono też Ministrowi Sprawiedliwości Jerzemu Bafii za naruszenie niezawisłości sędziowskiej przez forsowanie autokrytycznego stylu kierowania wymiarem sprawiedliwości, za hamowanie realizacji zgłaszanych do Ministerstwa postulatów społecznych i za negatywny stosunek do „Solidarności", wyrażający się m.in. w zwlekaniu z podpisaniem porozumienia zawartego w listopadzie 1980 roku między resortem a Krajową Komisją Koordynacyjną.

Komisja poparła też propozycję Kazimierza Barczyka — Pełnomocnika KKK ds. Nowelizacji Ustaw — powołania zespołów do prac nad nowelizacją:

— prawa o ustroju sądów powszechnych,

— prawa cywilnego (pod przewodnictwem Stefana Grzybowskiego, emerytowanego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego),

— prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (pod przewodnictwem prof. dr. Tadeusza Zielińskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego),

— ustawy o stanowieniu prawa (pod przewodnictwem prof. dr. Jana Ziembińskiego z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz doc. dr. Tomasza Studnickiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego),

— prawa gospodarczego (pod przewodnictwem prof. dr. Stanisława Włodyki z Uniwersytetu Jagiellońskiego),

— prawa administracyjnego (pod przewodnictwem prof. dr. Wacława Dawidowicza z Uniwersytetu Gdańskiego).

W dniach 9-10 kwietnia 1981 roku obradowała w Gdańsku Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność"; omawiano przede wszystkim kwestie najszerzej pojętej praworządności. Wyłoniono grupę roboczą działającą pod kierunkiem przewodniczącego MKZ „Mazowsze" Zbigniewa Bujaka, której zadaniem było rozpatrzenie problemu instytucjonalnych zabezpieczeń praworządności. Podczas obrad tej grupy, z udziałem członków prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości Adama Strzembosza i Janusza Ślężaka oraz przewodniczącego Krajowej Komisji Koordynacyjnej Prokuratury Aleksandra Herzoga, podniesiono potrzebę dokonania przeglądu prawa w Polsce z wskazaniem tych aktów prawnych, które wymagają nowelizacji. Podkreślono potrzebę zniesienia kadencyjności sędziów Sądu Najwyższego, a także przyznania Sądowi Najwyższemu uprawnień do badania zgodności aktów prawnych z konstytucją, alternatywnie wskazując na możliwość powierzenia tego zakresu kompetencji nowemu organowi, na przykład Sądowi Konstytucyjnemu.

Z początkiem tego roku, w oparciu o środowisko prawnicze głównie ośrodka krakowskiego i w wyniku dyskusji na I Forum, powstała nowa organizacja o nazwie Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność". Od razu podjęły z nią współpracę Komisje Koordynacyjne Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, Prokuratury, Radców Prawnych, Komitet Robotniczy Huty im. Lenina, Komisje Zakładowe Uniwersytetu Jagiellońskiego i Sądów Krakowskich. Skład ten wciąż się poszerzał.

Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych koordynowało wspomniane uprzednio zespoły do prac nad nowelizacją poszczególnych działów prawa; w komunikatach, publikowanych przez Centrum, zespoły te były nazywane Komisjami Kodyfikacyjnymi. Praca w nich ruszyła z miejsca energicznie, choć nie we wszystkich działach prawa odnotowano jednakowe osiągnięcia. W szerokiej mierze zastosowano ankietowy system zbierania opinii do projektów. Nie wszędzie też żmudnej, warsztatowej pracy nad przygotowywaniem projektów sprzyjały ogólne warunki społeczne i polityczne w czasach, które dziś nazywa się „powstaniem sierpniowym", zwłaszcza na tle ostrych starć związanych z tzw. sprawą bydgoską.

Dnia 13 czerwca 1981 roku odbyło się w auli UJ w Krakowie II Ogólnopolskie Forum Prawników. Przedstawiono na nim do dyskusji opracowane już i opublikowane przez Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych wstępne projekty, zwłaszcza nowelizacji kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego, prawa o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz ustawy o prokuraturze. Przyjęto też surową, a nawet dramatyczną w formie Rezolucję, którą opublikowano metodą małej poligrafii i rozprowadzono.

Na II Forum powołano Społeczną Radę Legislacyjną przy Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych, zwracając się do najwybitniejszych teoretyków i praktyków prawa o przyjęcie funkcji członka Rady, której zadaniem byłoby stałe analizowanie stanu prawa w Polsce oraz potrzeb jego zmiany. Z czasem (stało się to dopiero jesienią) Rada ukonstytuowała się w składzie: wiceprzewodniczący — sędzia Sądu Najwyższego i były minister sprawiedliwości Zofia Wasilkowska, emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Władysław Wolter, przewodniczący Komitetu Nauk Prawnych PAN, profesor Uniwersytetu Łódzkiego Wacław Szubert, prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego profesor Andrzej Kopff, adwokat Andrzej Rozm ary nowi cz; sekretar?. Rady — sędzia Kazimierz Barczyk.

Latem i jesienią 1981 roku trwała praca w poszczególnych zespołach. W celu przedyskutowania jej wyników zwołano kolejne Forum. III Ogólnopolskie Forum Prawników obradowało 28 listopada 1981 roku w auli UJ w Krakowie. Na Forum tym powołano dalsze zespoły, a mianowicie:

— do spraw konstytucji i ordynacji wyborczych,

— do spraw prawa wyznaniowego,

— do spraw prawa dewizowego.

Społeczną Rade Legislacyjną zobowiązano do ustalenia składu osobowego tych zespołów

xxxxxxxxxxxxxxx

10

oraz dopilnowania wyboru ich kierowników; nowe zespoły nie zdołały jednak podjąć pracy i zabrakło im czasu na wykonanie stojących przed nimi zadań.

Uczestnicy Forum przekazali wyrazy szacunku i podziękowania tym czasopismom, które — jak dowiodła praktyka — rzetelnie informowały społeczeństwo o stanie prawnym i praworządności, mającym tak wielkie znaczenie dla odnowy życia społecznego. Szczególne podziękowania skierowano do redakcji „Gazety Krakowskiej", „Tygodnika Powszechnego" i „Tygodnika Solidarność".

W uchwale przyjętej przez Forum dano wyraz niepokojowi z tego powodu, że wiele inicjatyw społecznych, zwłaszcza dotyczących realizacji pełnego samorządu sędziowskiego, natrafia na coraz większe przeszkody. Zagrożony też został kierunek zmian ustawowych, które miał w sposób trwały i skuteczny zagwarantować niezawisłość sądów, a resortowy projekt zmian ustroju sądów powszechnych w żadnym wypadku nie zmierzał do podniesienia autorytetu stanowiska sędziowskiego.

Jak przedstawiał się stan zaawansowania prac nad społecznymi projektami ustaw w ostatnim dniu ich prowadzenia, tj. 12 grudnia 1981 roku?

Centrum Obywatelskich Inicjatyw ustawodawczych opracowało i wydrukowało w niezwykle krótkim czasie prawie 20 społecznych projektów gotowych aktów prawnych wraz z uzasadnieniami (niektóre projekty liczyły blisko 100 stron) w nakładzie po około 500 egz.

Komisja Prawa Karnego opracowała projekty nowelizacji Kodeksu Karnego, dwa alternatywne warianty Kodeksu Postępowania Karnego (z sędzią śledczym i bez niego), Kodeks Wykroczeń i dwa warianty Kodeksu Karnego Wykonawczego, które w sposób istotny łagodziły nasz dotychczasowy, bardzo surowy system więziennictwa.

Projekt nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym opracowali zatrudnieni tam sędziowie; także praktycy — sędziowie i prokuratorzy — opracowali wariantowe projekty uslawy o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Prokuraturze PRL. Radcowie prawni przygotowali projekt ustawy o obsłudze prawnej.

Komisja Prawa Gospodarczego, złożona z teoretyków i praktyków prawa, przy współudziale przedstawicieli „Sieci" wiodących zakładów pracy, przygotowała założenia ustaw o przedsiębiorstwach i samorządach.

Komisja Prawa Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, przy współudziale Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", przygotowała projekty reformy Kodeksu Pracy oraz ustawy wypadkowej. O powszechnym uznaniu konieczności reformy Kodeksu Pracy świadczy fakt podjęcia prac nad jego nowelizacją także przez komisję rządową; nastąpiło to jednak dopiero po opracowaniu projektu przez Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych i poddaniu go pod szeroką dyskusję, m.in. na III Ogólnopolskim Forum Prawników.

Opracowano założenia nowej ordynacji wyborczej do rad narodowych wszystkich szczebli.

Kolejne, IV Forum, planowane na początek 1982 roku, nie mogło się już odbyć z uwagi na wprowadzenie stanu wojennego, a następnie zdelegalizowanie „Solidarności". Gotowa już książka, zawierająca projekty rozwiązań w dziedzinie ochrony konsumenta, wydrukowana dosłownie w przeddzień wprowadzenia stanu wojennego, została uznana za makulaturę i przeznaczona na przemiał. O szczęściu w nieszczęściu może mówić komisja pracująca nad prawem prasowym, która swoje wielomiesięczne prace zakończyła przyjęciem pełnej wersji projektu Prawa Prasowego tuż przed północą 12 grudnia 1981 roku.

Pozostałe komisje i zespoły w różnym stopniu zaawansowały swoje prace. Zespół do spraw prawa rolnego przekładał na język prawny tekst postulatów chłopskich, przygotowanych w Ustrzykach. Trwały prace nad prawem administracyjnym i cywilnym, prawie na ukończeniu były projekty nowelizacji prawa autorskiego i wynalazczego, podobnie jak nad ustawą o tajemnicy państwowej i dostępie do informacji. Zaawansowane były projekty nowego prawa spółdzielczego, upadłościowego, lokalowego i ubezpieczeniowego.

Stanisław Grodziski

xxxxxxxxxxxxxxxxxx

25

Załącznik 9

MATERIAŁY Z I OGÓLNOPOLSKIEGO FORUM PRACOWNIKÓW

WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI, PIERWSZEGO OD 1957 ROKU ZJAZDU SĘDZIÓW

Kraków, 17-18 stycznia 1981 roku

(Zaproszenie)

NSZZ „Solidarność" Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości zaprasza do gmachu Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, w dniu 17 stycznia 1981 r. o godz. 11.00 do sali 409 na I Ogólnopolskie Forum Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości.

Referaty i dyskusja — z udziałem NSZZ „Solidarność" Prokuratury i Wydziału Prawa UJ w Krakowie — obejmą między innymi zagadnienia zasadnicze dla funkcjonowania Wymiaru Sprawiedliwości PRL:

1. Samorząd sędziów — opracowanie ostatecznej wersji społecznego projektu NSZZ „Solidarność" nowelizacji ustawy o ustroju sądów powszechnych.

2. Sędzia śledczy — istotna potrzeba powołania tej instytucji w procesie karnym,

3. Powołanie zespołów spośród sędziów, pracowników naukowych, adwokatów i prokuratorów do opracowania społecznych projektów nowelizacji kodyfikacji z zakresu prawa karnego.

W dniu 18 stycznia 1981 r. obrady kontynuuje wyłącznie Krajowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność" Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości.

KOMUNIKAT KRAJOWEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" PRACOWNIKÓW WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

W sobotę 17 stycznia 1981 r. w gmachu Sądów krakowskich odbyło się I Ogólnopolskie Forum Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości — pierwszy od 1957 roku zjazd sędziów, którego inicjatorem i organizatorem była Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przy Sądach krakowskich.

W obradach, które rozpoczęły się o godzinie 11-tej i trwały do godziny 19-tej, wzięło udział blisko 250 przedstawicieli środowiska sędziowskiego, pracowników nauki prawa, prokuratorów, adwokatów i radców prawnych, z 65 Sądów Wojewódzkich i Rejonowych całego kraju, 6 uniwersytetów, 3 instytutów naukowo-badawczych, kilku wielkich zakładów przemysłowych (ZPC H. Cegielski w Poznaniu, Huta im. Lenina), delegaci 5 MKZ „Solidarność" oraz Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność".

Punktem wyjścia obrad stały się referaty opracowane przez organizatorów Forum, o założeniach sformułowanych przez Krajową Komisję Koordynacyjną Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ „Solidarność":

„Sędzia śledczy" — o potrzebie reformy procedury karnej, wygłoszony przez sędziego Tadeusza Wołka z Krakowa,

„Samorząd sędziów" — omawiający zasady i rozwiązania opracowanego w Krakowie projektu nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych, przedstawiony przez sędziego Józefa Iwulskicgo z Krakowa.

Honorowym uczestnikiem i gościem Forum był członek rzeczywisty PAN dr hab. Władysław Wolter, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny uczony, członek NSZZ „Solidar-

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

26-27

ność", który przyjął kierownictwo zespołu z zadaniem powołania komisji do opracowania społecznych projektów nowelizacji prawa karnego. Bezwzględna potrzeba takiego opracowania została potwierdzona w toku dyskusji. Społeczny projekt powinien stać się przeciwwagą dla opracowań przygotowywanych przez zespół powołany przy Ministrze Sprawiedliwości.

W ośmiogodzinnej dyskusji zabrało głos 21 osób. Dwie osoby zgłosiły pisemne wystąpienia do protokołu obrad, a nadto został odnotowany głos nadesłany przez notariusza z Augustowa E. Kulowskiego w kwestii ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży.

Naradę rozpoczęła swym wystąpieniem Bogdana Żuralska, sędzia z Poznania, członek Krajowej Komisji Koordynacyjnej. Głos ten wskazał na wielką społeczną rangę wymiaru sprawiedliwości, moralną rolę funkcji sędziego i moralną konieczność autentycznej niezawisłości sędziów oraz niezbywalne prawo społeczeństwa do niezawisłego sądu.

Następnie profesor Władysław Wolter przekazał swoje refleksje na temat nadmiernej represyjności obowiązującego prawa karnego, bezwzględnej konieczności uwzględniania wniosków płynących z doświadczenia praktyki w kształcie przyszłej reformy prawa karnego. Profesor przedstawił swoje wyobrażenia co do prac zespołu, którego przewodnictwo objął. Wystąpienie profesora Władysława Woltera zostało przyjęte z aplauzem przez zebranych.

Kolejno wypowiadali się: adwokat Andrzej Kubas, doktor hab. z Krakowa, który między innymi stwierdził, że niezawisłość sędziego jest zagrożona już wtedy, gdy jakieś działanie przez samych sędziów jest odebrane jako naruszenie, nie zaś dopiero gdy władze sądowe uznają dany fakt za naruszający czy ograniczający niezawisłość. Najszerszy i demokratyczny samorząd sędziów stanowić może bazę do tworzenia autentycznie niezawisłego sądownictwa, a tylko ono będzie podstawową gwarancją praworządności w Polsce w interesie całego społeczeństwa i władzy.

Rafał Kasprzyk, delegat MKZ Ziemi Łódzkiej i przedstawiciel Uniwersytetu Łódzkiego, wyraził poparcie swego środowiska dla nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych. Przedstawił założenia do szerszej reformy tego prawa, z przywróceniem konstytucyjnej zasady wybieralności sędziów sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, przy zniesieniu kadencyjności w tym Sądzie oraz ustawowym zagwarantowaniu wysokości wynagrodzenia sędziego na poziomie odpowiadającym roli społecznej odpowiedzialności tej funkcji. Podkreślił, że niezawisłość sędziów ma fundamentalne znaczenie w ustroju socjalistycznym, pozbawionym wolnej gry sił politycznych, gdyż tylko niezawisłe sądy mogą w tym ustroju być gwarantem instytucjonalnej kontroli władzy.

Marek Kielasiński, sędzia Sądu Wojewódzkiego w Lublinie, powiedział, że samorząd sędziów jest naturalną konsekwencją wysokiej społecznej rangi i funkcji wymiaru sprawiedliwości. Redakcja poszczególnych rozwiązań przedstawionego projektu zmian w prawie o ustroju sadów powszechnych wymaga korekt, w szczególności należy ograniczyć prawo administracji sadowej do kontroli orzecznictwa poza tokiem instancji. Konieczna jest nowa ustawa regulująca ustrój sądów, zamiast noweli obowiązującego rozporządzenia Prezydenta RP. Właściwy dobór kadr, określony w ustawie, na aplikację sędziowską zagwarantuje najwyższy poziom kadr sędziowskich.

Jerzy Zawistowski. sędzia z Krakowa, delegat ZG NZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, przedstawił stanowisko tego związku w kwestii społecznych przesłanek samorządu sędziowskiego. Poinformował o programie NZZ PWS w sprawie realizacji postulatu rozszerzenia niezawisłości i samorządności sędziów.

Adam Strzembosz, docent doktor z Instytutu Badania Prawa Sądowego przy Ministerstwie Sprawiedliwości, członek Krajowej Komisji Koordynacyjnej przedstawił uwagi środowiska warszawskiego do projektu reformy prawa o usp. Reformy wymaga ustrój wszelkich sądów, także szczególnych. W przedstawionych uwagach zawarł częściowo odmienne propozycje technicznych rozwiązań form przedstawicielskich w sądach.

Piotr Mańka, adwokat z Gdańska, stwierdził, że środowisko prawników i cała inteligencja ma do spłacenia dług wobec robotników zaciągnięty w czasie strajków sierpniowych i spłacić go może przez wprowadzenie i egzekucję rządów prawa. Podkreślił rolę adwokatury w społeczeństwie i w jego walce o praworządność oraz w rozwiązywaniu uwikłań jednostki

w konflikcie z władzą. Człowiek jest najwyższą wartością społeczna i tej wartości musi być

podporządkowane funkcjonowanie wszelkich instytucji, w tym przede wszystkim prawa. Nie

społeczeństwo ma być tak jak dotychczas upaństwowione, lecz należy uspołecznić państwo.

Samorząd sędziów jest skuteczną drogą osiągnięcia tego celu w sądach powszechnych.

Zbigniew Dyka, adwokat z Krakowa, przedstawił sprawozdanie z Ogólnopolskiego Zjazdu

Adwokatury w Poznaniu w dniach 3-4 stycznia 1981 r. oraz zapoznał uczestników Forum z treścią uchwał tego zjazdu. Przekazał życzenia skutecznych obrad Forum od środowiska adwokackiego.

Andrzej Zoil, doc. dr hab. w UJ, prodziekan Wydziału Prawa, wyraził zadowolenie z możliwości nieskrępowanego i autentycznego konfrontowania poglądów między praktykami

i przedstawicielami nauki prawa na temat funkcjonowania prawa i jego treści. Wskazał na

ograniczanie praworządności w najszerszym jej rozumieniu przez szereg obowiązujących rozwiązań prawa materialnego i proceduralnego. Wysokie dolne progi zagrożeń

ustawowych i znaczna dyrektywność prawa karnego i praktyki wyrażane w orzecznictwie Sadu Najwyższego stanowią istotne ograniczenia swobody sędziowskiej w rozstrzyganiu Spraw karnych, System prawa karnego tworzący obowiązującą politykę karną zdeprecjonował karę

pozbawienia wolności. Wolność człowieka stała się dobrem niecenionym. Przedstawił konieczność ustawowego ograniczenia represyjności polskiej praktyki karnej, która jest najsurowsza w Europie i prawdopodobnie jedną z najsurowszych w świecie. Należy niezwłocznie zmienić

regulujące działanie kolegiów ds. wykroczeń i odbierać im uprawnienie do nie kontrolowanego przez Sąd orzekania o pozbawieniu i ograniczeniu wolności.

Andrzej Jacko, sędzia z Wodzisławia Śląskiego, zrelacjonował przebieg i wyniki narady Koła ZPP w Wodzisławiu nad krakowskim projektem nowelizacji usp oraz nad koniecznością utworzenia nowych ustawowych gwarancji praworządności. Podniósł konieczność wprowadzenia sądowej zatrzymań dokonywanych przez MO, obecnie stosowanych bez jakiejkolwiek kontroli, często bezprawnie i bezzasadnie. Stworzenie znanych społeczeństwu gwarancji niezawisłości sędziów podniesie prestiż zawodowy i aspiracje sędziów do odgrywania roli politycznej i społecznej.

Kazimierz Ostrowski, dr prawa, Rada Adwokacka w Krakowie. Postulaty adwokatury są

zgodne z głosem sędziów zwłaszcza w zakresie zmian procedury karnej. Adwokaci domagają

się sadowej kontroli czynności w postępowaniu przygotowawczym oraz większego i swobodnego udziału adwokata w śledztwie. Tylko takie uregulowanie postępowania przygotowawczego przed sądem da wiarygodność dla materiału zgromadzonego w tym postępowaniu. Niezawisły sędzia będzie właściwie realizować prawo, a samorząd sędziowski jest jedną

z gwarancji wzmacniających formalną niezawisłość sędziów.

Zbigniew Doda, doc. dr w UJ. Nauka od wielu lat postulowała zmiany w procedurze karnej i w prawie materialnym, lecz jej głos był osamotniony. Wyznaczani „przedstawiciele" praktyki nic widzieli takiej konieczności. Forum jest miejscem autentycznej dyskusji i dlatego jego wyniki są reprezentatywnym głosem praktyków prawa. Nie wszystkie propozycje zmian gwarantują właściwą realizację procesu karnego. Sędzia śledczy niekoniecznie sianowi panaceum na zło w postępowaniu przygotowawczym. Zło takie wynika z nieprawidłowości w prakseologicznym podejściu do celu procesu karnego. Nowoczesne systemy prawa odstępują od instytucji sędziego śledczego. Raczej głęboka kontrola sądu nad postępowaniem przygotowawczym oraz sądowe czynności w śledztwie winny zostać wprowadzone do polskiego procesu karnego. Już obecne przepisy proceduralne pozwalają na doraźne poprawienie praktyki przy właściwym korzystaniu z istniejących instytucji ochronnych. Zmiany w prawie nie będą jednak skuteczne w walce o praworządność, jeśli w ustroju sądów nie zostanie zagwarantowana, a nie tylko zadeklarowana, niezawisłość sędziów.

Andrzej Błesiński, sędzia w Olsztynie. Środowisko prawnicze w Olsztynie domaga się realizacji porozumień sierpniowych w zakresie praworządności. Kryzys praworządności dotykający także wymiaru sprawiedliwości poderwał zaufanie społeczeństwa do prawa i władzy

xxxxxxxxxxxx

28-29

realizującej prawo bądź działającej w sprzeczności z prawem. Polityka karna deprecjonuje wolność człowieka jako najwyższe dobro społeczne, system kar jest represyjny, nie resocjalizacyjny. Ustawowa konstrukcja recydywy wymaga niezwłocznej zmiany. Niezwłocznie także należy likwidować praktykę, dopuszczalną tylko wyjątkowo, zatrzymywania w śledztwie podejrzanego w aresztach MO po tymczasowym aresztowaniu.

Krzysztof Bachmiński, prokurator w Krakowie, Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność" przy Prokuraturze Wojewódzkiej, oraz Aleksander Herzog, prokurator w Krakowie, Przewodniczący Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" pracowników prokuratury. Czynności sądowe w śledztwie podniosą poziom postępowania przygotowawczego i ulżą w pracy i funkcjonowaniu prokuratury. Prokurator jest instytucją właściwą i konieczną w systemie postępowania karnego jako prowadzący postępowanie przygotowawcze; sędzia śledczy nie będzie stanowić gwarancji praworządności w takim postępowaniu, gdy brak będzie praktycznych możliwości głębokiej kontroli czynności dochodzeniowych. Wzmocnienie zasady skargowości przed niezawisłym sądem jest właściwą drogą realizacji praworządności. Prokuratura jako instytucja działająca w ramach realizacji wymiaru sprawiedliwości wymaga głębokiej reformy strukturalnej oraz prawnego i politycznego usytuowania w systemie organów ochrony prawnej tak, aby zwiększyć niezależność prokuratorów wewnątrz struktury tych organów oraz wobec jednostek zewnętrznych w spełnianiu czynności śledczych. Prokuratorzy chcą występować jako oskarżyciele przed prawdziwie niezawisłym sądem.

Andrzej Gaberle, doc. dr hab. w UJ. Proponowane zmiany w prawie, a przede wszystkim w strukturze sądownictwa, są wielkim zamierzeniem w interesie całego społeczeństwa, a nie tylko w interesie pracowników sądownictwa. Samorząd sędziowski może być nadzieją na odzyskanie zaufania społecznego dla wymiaru sprawiedliwości. Władze polityczne i administracyjne nie mogą traktować sądów jako przyczółka struktur milicyjnych. Przebudowa sądownictwa zmierzająca do samorządu sędziowskiego natrafi na duże trudności ze strony administracji resortu, ponieważ nic zmienił się pokutujący pogląd na miejsce sądów w systemie organów państwa. Prawdziwą gwarancją praworządności będą istotne zmiany w świadomości ludzi realizujących prawo, a za tym idące zmiany w świadomości społecznej, odbudowujące zaufanie do prawa. Już dziś w oczekiwaniu na przebudowę systemu prawnego można konsekwentnie dokonywać zmian w świadomości społecznej przez odważne i prawdziwie niezawisłe orzekanie.

Andrzej Szumański, członek Koła Naukowego TBSP Wydziału Prawa UJ. Rzeczywista selekcja kandydatów na aplikację sądową przy ujawnieniu kryteriów ocen. bezprotekcyjny system przyjęć, rezygnacja z preferencji przynależności politycznej pozwolą na dobór kadr sędziowskich o wysokim poczuciu odpowiedzialności, moralności i o wewnętrznych gwarancjach niezawisłego sprawowania urzędu. Sędzia, który swe stanowisko zawdzięcza protekcji, łatwo ugnie się przed każdą formą nacisku, zwłaszcza pochodzącą od protektora. Zdecydowanej reformy wymaga przebieg studiów prawniczych, także praktyk studenckich, przez zrezygnowanie ze scholastycznych systemów oderwanych od praktycznej realizacji prawa. W tym kierunku zmierzają postulaty środowiska studentów krakowskiego Wydziału Prawa.

Józef Lubiniecki, sędzia OSPiUS w Olsztynie, członek Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność". Lekceważenie prawa przez różne ogniwa władzy, sytuowanie osób z kręgu władz politycznych, państwowych i administracji wcale niewysokiego szczebla ponad prawem jest jednym z widocznych źródeł kryzysu, jaki przeżywamy. Krajowa Komisja Koordynacyjna ma wielkie trudności z doprowadzeniem do zawarcia porozumienia z Ministrem Sprawiedliwości w zakresie realizacji postulatów z powodu stanowczego sprzeciwu Ministra i prezesów sądów wojewódzkich co do instytucjonalnego rozszerzenia samorządu sędziów. Mówca zaproponował, aby sędziowie w czasie pełnienia urzędu byli obowiązani do zawieszenia swej działalności w organizacjach politycznych. Stwierdził, że samorząd sędziów wzmocni pozycję wymiaru sprawiedliwości i uwolni go od nacisków administracyjnych i politycznych. Wystąpienie swe zakończył życzeniami dla prezesów sądów wojewódzkich, „aby ich ścieżki do Komitetów Wojewódzkich zarosły trawą, a ich telefony znacznie się odciążyły".

Stanisław Dąbrowski, sędzia Sądu Wojewódzkiego w Siedlcach, przedstawił szereg uwag

do projektu zmian w prawie o usp przez rozszerzenie przedmiotowe na Sąd Najwyższy.

Stwierdził, iż o obsadach stanowisk aplikantów i asesorów sądowych powinien decydować

ul sędziów, tak jak w przypadku stanowisk sędziowskich według ujęcia projektu, gdyż

obecny system ma charakter protekcyjny. Do stanowisk sędziowskich powinni być dopuszczeni

także adwokaci. Organizacja wymiaru sprawiedliwości musi gwarantować jego powszechną

dostępność, aby uniknąć korzystania przez obywateli z różnych „substytutów wymiaru sprawiedliwości. Krajowa Komisja Koordynacyjna powinna powołać zespół upoważniony i zobowiązany do opracowania ostatecznej wersji projektu zmian w prawie o ustroju sądów powszechnych.

Krzysztof Sidorkiewicz, sędzia z Bydgoszczy. Niezbędna jest reforma systemu i prawa penitencjarnego w kierunku przywrócenia funkcji resocjalizacyjnej kary pozbawienia wolności. Skazany pozbawiony wolności nie może być pozbawiony godności ludzkiej w trybach wykonania kary. Wszelkie postulowane zmiany w prawie i w strukturach natrafią na mur przeszkód, a ich inicjatorzy muszą niezbędnie uzyskać dla nich poparcie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność", gwarantującej wszelkie dostępne związkowi formy nacisku, zmierzające do egzekucji i realizacji. Niezbędne jest także jak najszybsze podpisanie odpowiedniego porozumienia Związków z Ministrem Sprawiedliwości. Zbigniew Romaszewski, przedstawiciel Biura Interwencyjnego MKZ „Region Mazowsze". W NSZZ „Solidarność", wśród robotników, a także wśród kierownictwa związku problematyka praworządności, a przez to i niezawisłości sędziów, jest uznawana za zasadniczą. Do tych zagadnień przywiązuje się szczególną wagę. Postulaty środowiska sędziowskiego, zarówno co do reformy prawa, jak i co do uzyskania samorządu obdarzonego instytucjonalnymi gwarancjami i formami działania, uzyskają poparcie całego związku „Solidarność". Działacze związku i jego członkowie liczą na szeroką współpracę prawników w tworzeniu struktur związku.

Wojciech Soiński, sędzia ze Szczecina, członek Krajowej Komisji Koordynacyjnej. Krajowa

Komisja Koordynacyjna użyje wszelkich dostępnych środków do realizacji żądań środowiska.

imienia sierpniowe w zakresie dotyczącym wymiaru sprawiedliwości są realizowane

powoli, niemniej rząd wywiązuje się z podjętych zobowiązań. Komisja Koordynacyjna

wystosowała listy z apelem o poparcie dla żądań środowiska do posłów na Sejm cieszących

się zaufaniem związku, a także do innych osób o wysokim prestiżu społecznym.

Aleksnder Glazek z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Niezwłocznie wymaga organizacji baza materialna dla ekspertyzy sądowej jako narzędzia pracy sądu. Poziom ekspertyz prywatnych jest szczególnie niski i wywołuje rażące w swej nieprawidłowości orzeczenia sądów. Walka o realizację postulatów środowiska sądowego będzie bardzo trudna, gdyż kierownictwo resortu zwleka z wykonaniem nawet tych zobowiązań, które samo uznało ze słuszne i nadające się do przyjęcia. Program IES od lat jest przez Ministerstwo uznawany u słuszny i konsekwentnie lekceważony w realizacji.

Na zakończenie dyskusji ponownie zabrała głos sędzia Bogdana Żuralska. Podsumowała wypowiedzi dyskutantów, stwierdzając, że radykalne zmiany w wymiarze sprawiedliwości, zanim uda się wywalczyć zmianę prawa i struktur jego realizacji, muszą być osiągane przez doskonalenie pracy zwłaszcza sędziów zrzeszonych w NSZZ „Solidarność". Sędziowie udowodnią społeczeństwu, że prawo znaczy prawo, a sprawiedliwość jest i pozostanie w przyszłości sprawiedliwością. Spotkanie w Krakowie jako I Forum Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości nic powinno być ostatnim. Takie spotkania są jedyną okazją nieskrępowanej wymiany myśli, poglądów i postaw, dają świadomość moralnej siły ludzi zrzeszonych w „Solidarności".

Wystąpienia dyskutantów przyjmowane były przez uczestników Forum z aplauzem wyrażającym się żywymi brawami.

W czasie obrad Forum Krajowa Komisja Koordynacyjna powołała zespół składający się z uczonych i praktyków prawa do opracowania społecznych projektów nowelizacji prawa karnego. Na czele zespołu jako jego Przewodniczący stanął wybitny uczony prof. dr hab. Władysław Wolter z Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek rzeczywisty PAN. W skład zespołu

xxxxxxxxxxxxxxxxxx

30-31

weszli: Władysław Macior — doc. dr hab. UJ, Andrzej Zoil — doc. dr hab. UJ, prodziekan Wydziału Prawa, Krzysztof Bachmiński — prokurator, Elżbieta Sadzik — sędzia Sądu Rejonowego w Krakowie, Kazimierz Ostrowski — adwokat, Adam Strzembosz — doc. dr IBPS Ministerstwa Sprawiedliwości, Jan Markiewicz — doc. dr, dyrektor Instytutu Ekspertyz Sadowych.

Z zespołem współpracują m.in.: Adam Olesiński — sędzia Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Tadeusz de Virion — adwokat, Maria Słanowska — dr, prac. naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, Leszek Koral — sędzia Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, Lech Falandysz — doc. dr Uniwersytetu Warszawskiego, Juliusz Dankowski — sędzia Sądu Najwyższego, Tadeusz Wołek — sędzia Sądu Rejonowego w Krakowie, Ryszard Raźny — adwokat, Tadeusz Kojder — dr, prac. naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, Marek Kielasiński — sędzia Sądu Wojewódzkiego w Lublinie, Józef Lipczyński — adwokat.

W obradach Forum jako zaproszeni goście uczestniczyli m.in.: delegat Ministra Sprawiedliwości dr Edward Janeczko, Prezes Sądu Wojewódzkiego w Krakowie Marian Litwa, Prezes Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieście Gustaw Wróbel, delegat Naczelnej Rady Adwokackiej R.A. w Krakowie Stanisław Warcholik, Przewodniczący Stowarzyszenia Radców Prawnych Jacek Żuławski, Przewodniczący ZW ZPP w Krakowie Wiktor Sadowicz, Dziekan Wydziału Prawa UJ prof. dr Stanisław Grodziski, przedstawiciel upoważniony przez Rektora UW profesora Henryka Samsonowicza doc. dr Lech Falandysz oraz samodzielni pracownicy naukowi Instytutu Prawa Karnego UJ: Zbigniew Ćwiąkalski, Zbigniew Doda, Andrzej Gaberle, Władysław Macior, Maria Szewczyk, Stanisław Waltoś, Andrzej Zoil.

Po zakończeniu obrad Forum na posiedzeniu dnia 18 stycznia 1981 r. odbytym w Krakowie Krajowa Komisja Koordynacyjna Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ „Solidarność" przyjęła wyniki dyskusji Forum jako reprezentatywne stanowisko środowiska wymiaru sprawiedliwości w PRL i włączyła wnioski z Forum jako integralną część do swego programu działania i podstawę do dalszych prac związku nad reformą prawa oraz organów wymiaru sprawiedliwości i ochrony prawnej. Tezy do reformy prawa karnego opracowane przez zespół powołany przez komisję zostaną rozesłane w końcu marca 1981 r. do jednostek organizacyjnych NSZZ „Solidarność" do konsultacji. Wszelkie uwagi i propozycje odnośnie do tych materiałów należy nadsyłać na adres Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" przy Sądzie Wojewódzkim w Krakowie, Kraków, ul. Przy Rondzie 7. Liczymy na uwagi i głosy, które pozwolą udoskonalić projekty opracowane przez zespół.

Opracowała Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" przy Sądzie Wojewódzkim w Krakowie

Z upoważnienia Komisji Zakładowej Marek Sadowski

Za Krajową Komisję Koordynacyjną

Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości

NSZZ „Solidarność"

Kazimierz Barczyk

Przewodniczący obrad Forum

Załącznik 10

REZOLUCJA II OGÓLNOPOLSKIEGO FORUM PRAWNIKÓW

Napięta sytuacja w Polsce i wokół naszego Kraju wymaga od wszystkich zachowania spokoju, zimnej krwi oraz podjęcia działań wynikających z rzetelnej oceny opartej na faktach. Niektóre wystąpienia w dyskusji na XI Plenum KC PZPR wskazują, iż emocjonalny, często przesadnie jednostronny obraz sytuacji politycznej i społecznej w Polsce jako kraju stojącym na granicy anarchii, załamania i tragedii narodowej — a może nawet poza tą granicą — jest przyjmowany i przedstawiany jako fakt stwierdzony, nie wymagający dyskusji; ta ostatnia sprowadzać się powinna jedynie do dyskusji nad zastosowaniem, w każdym wypadku natychmiastowym, mniej lub bardziej drastycznych środków, by rozpadający się kraj i jego zanarchizowane społeczeństwo, pozbawione elementarnej kultury politycznej, ująć znowu mocną

Prawnicy zebrani w dniu dzisiejszym w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego na II Ogólnopolskim Forum Prawników NSZZ „Solidarność" stwierdzają w poczuciu pełnej odpowiedzialności, że jest to obraz nieprawdziwy. Prezentacja naszego społeczeństwa, a w szczególności jego aktywności politycznej w taki sposób, jak to miało miejsce w niektórych wystąpieniach członków najwyższej instancji partyjnej, służyć może — niezależnie od intencji osób poglądy te prezentujących — udowodnieniu, że nasze społeczeństwo nie dojrzało do demokratycznych metod rządzenia, że każda liberalizacja spycha je nieuchronnie w anarchię, czemu kres położyć może zewnętrzna, przemożna siła.

Pragniemy w związku z tym przypomnieć podstawowe, najważniejsze naszym zdaniem fakty z życia politycznego i społecznego naszego Kraju. Przeczą one zdecydowanie przedstawionej w najczarniejszych barwach sytuacji naszego rzekomo nieodpowiedzialnego, niecierpliwego, ciemnego politycznie społeczeństwa.

1. Nie ma w Polsce sił społecznych o istotnym znaczeniu, które kwestionowałyby podstawowe zasady ustroju państwowego i społecznego PRL, w tym także zasadę przewodniej roli PZPR.

Wystąpienia jednostek lub niewielkich grup, wystąpienia ograniczające się zresztą do klasycznych środków politycznych, a więc do prezentacji poglądów, wyrażane prawie wyłącznie w wydawnictwach o lokalnym, ograniczonym zasięgu, są przejawem istniejących w każdym aktywnym politycznie społeczeństwie poglądów skrajnych, radykalnych. Nie są one ani stanowiskiem większości, ani stanowiskiem liczących się organizacji społecznych, politycznych lub związkowych, ani też — co najważniejsze — nic dysponują bazą społeczną i materialną, która uzasadniałaby podejrzenie, iż jednostki te mogą podjąć próbę urzeczywistnienia swych radykalnych koncepcji. Brak zdecydowanej represji, skierowanej przeciwko takim jednostkom lub grupom, jest faktycznie zjawiskiem w naszym życiu nowym, ale nie dowodzi ani słabości władzy, ani anarchii, lecz zrozumienia faktu znanego doskonale z praktyki życia innych społeczeństw, że ekstremistyczne poglądy nie mają żadnych szans na uzyskanie akceptacji społecznej, przeciwnie, represjonowanie ludzi, którzy je głoszą, jakże w końcu łatwe, przydaje owym ludziom i głoszonej przez nich ideologii pociągający emocjonalnie przymiot męczeństwa i owocu zakazanego.

2. Trudno polemizować z informacjami o gwałtownym wzroście przestępczości, zagrożeniu bezpieczeństwa publicznego i szerzeniu się szkodliwych postaw społecznych. Trudno dlatego,

że dane pochodzące z poprzednich lat, a obrazujące spokój i dyscyplinę radosnego społeczeństwa budującego drugą Polskę, mogą budzić wątpliwości co do swej rzetelności. Nie ulega

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

32-33

wątpliwości, że każda sytuacja kryzysowa uaktywnia świat przestępczy. Nie jest to zjawisko tylko u nas powstające. Nie wynika ono ze zorganizowanej działalności sił o jakimkolwiek „zabarwieniu" politycznym, ale z kryminologicznych prawidłowości. Jest prawdą oczywistą, że naszemu Państwu potrzebna jest dobra, sprawna milicja, ciesząca się zaufaniem i poparciem społeczeństwa. Dlatego też ataki skierowane przeciwko siłom porządkowym jako instytucji represyjnej i z tej już tylko przyczyny zasługującej na potępienie są niesłuszne i powinny spotkać się ze spokojną, rzeczową polemiką, a w skrajnych przypadkach — ze zdecydowanym potępieniem. Nie można jednak uważać moralnych i politycznych rewindykacji, skierowanych m.in. pod adresem milicji za represje z lat pięćdziesiątych, za rok 1956, 1968, 1970, 1976, w całości za „bezprzykładną nagonkę". To nie milicja ponosi odpowiedzialność za tragedie, których symbolem są owe daty; ale też trudno byłoby wymagać przejścia do porządku nad tym, że to właśnie ich rękami, często wbrew ich osobistym uczuciom. Państwo demonstrowało swoją brutalną silę. Ale leż i siły porządkowe muszą zrozumieć, że poparcia i zrozumienia nie da się „uchwalić" ani zadekretować; trzeba na nie zapracować, szczególnie w obecnym, trudnym okresie, kiedy tak łatwo o emocjonalne wybuchy, o irracjonalne reakcje agresywne.

Załącznik 11

UCHWAŁA II OGÓLNOPOLSKIEGO FORUM PRAWNIKÓW

II Ogólnopolskie Forum Prawników podjęło uchwałę o powołaniu Społecznej Rady i „S", zwracając się do 42 wybitnych teoretyków, praktyków oraz działaczy społecznych o przyjęcie uczestnictwa w pracach Rady:

1. Kazimierz Barczyk — sędzia, Kraków, członek i pełnomocnik Krajowej Komisji Koordynacyjnej Prac. Wym. Spraw. NSZZ „Solidarność" ds. Nowelizacji Ustaw, prezes COIU

2. Eugeniusz Bogomilski — sędzia, Departament Prawny, Ministerstwo Sprawiedliwości

3. Zbigniew Bidziński — dr, sędzia Sądu Wojewódzkiego, Kraków

4. Zbigniew Bujak — przewodniczący Zarządu Regionu „S" „Mazowsze"

5. Wojciech Chrzanowski — doc. dr hab. IBS, Warszawa

6. Krystyna Daszkiewicz — prof. dr, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań

7. Wacław Dawidowicz — prof. dr, Uniwersytet Gdański

8. Lech Falandysz — doc. dr bab. Uniwersytet Warszawski

9. Wanda Falkowska — dziennikarz „Tygodnika Solidarność", Warszawa

10. Bogusław Gawlik — doc. dr hab., Uniwersytet Jagielloński

11. Mieczysław Gil — przewodniczący Komitetu Robotniczego Hutników NSZZ „Solidarność" Huty im. Lenina

12. Stefan Grzybowski — prof. dr, b. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków

13. Andrzej Gwiazda — b. wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Porozumiewawczej „S",

Gdańsk

14. Aleksander Herzog — prokurator, przewodniczący KKK „S" Prokuratury

15. Jerzy Ignatowicz — prof. dr, sędzia Sądu Najwyższego

16. Andrzej Kopff — prof. dr, prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego

17. Andrzej Kubas — dr hab., adwokat, wiceprzewodniczący Krakowskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego

18. Walerian Pańko — doc. dr hab.. Uniwersytet Śląski, Katowice

19. Józef Stanisław Piątkowski — prof. dr. PAN, Warszawa

20. Stefan Płażek — radca prawny, członek Pręż. KKK „S" Radców Prawnych

21. Stanisław Podemski — dziennikarz, Warszawa

22. Andrzej Rozmarynowicz — dr, członek Komisji Prawa Episkopatu, Rady Adwokackiej,

Kraków

23. Stanisław Rudnicki — sędzia Sądu Najwyższego, Warszawa

24. Józef Skąpski — prof. dr, Uniwersytet Jagielloński

25. Stanisław Sołtysiński — prof. dr, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań

26. Andrzej Stelmachowski — prof. dr, Uniwersytet Warszawski

27. Jerzy Stembrowicz — prof. dr, Uniwersytet Warszawski

28. Joanna Strzelecka — dziennikarz, „Tygodnik Solidarność"

29. Adam Strzembosz — doc. dr hab., sędzia, ZBPS, Ministerstwo Sprawiedliwości

30. Franciszek Studnicki — prof. dr, Uniwersytet Jagielloński

31. Klemens Szaniawski — prof. dr, Uniwersytet Warszawski, Przewodniczący Komitetu

Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych

32. Jerzy Szczęsny — dziennikarz, „Gazeta Prawnicza", Warszawa

33. Adam Szpunar — prof. dr, Uniwersytet Łódzki

34. Wacław Szubert — prof. dr, przewodniczący Komitetu Nauk Prawnych PAN, Warszawa

xxxxxxxxxxxxxxxxx

34-35

35. Zofia Wasilkowska — sędzia Sądu Najwyższego, b. Minister Sprawiedliwości

36. Andrzej Wielowieyski — kierownik OPSZ KK NSZZ „Solidarność"

37. Stanisław Włodyka — prof. dr. Uniwersytet Jagielloński

38. Władysław Wolter — prof. dr. Uniwersytet Jagielloński

39. Tadeusz Zieliński — prof. dr, Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Śląski

40. Andrzej Zoil — doc. dr hab.. Uniwersytet Jagielloński

41. Czesława Żuławska — doc. dr hab., Akademia Ekonomiczna, Kraków

42. Jacek Żuławski — radca prawny, przew. Stowarzyszenia Radców Prawnych

Załącznik 12

28 Xl 1981 r.

UCHWAŁA III OGÓLNOPOLSKIEGO FORUM PRAWNIKÓW

III Ogólnopolskie Forum Prawników zorganizowane przez NSZZ „Solidarność" Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych i obradujące w Krakowie w dniu 28 listopada 1981 r. z największym niepokojem stwierdza, że sprawa realizacji pełnego samorządu sędziowskiego napotyka na coraz to większe przeszkody.

Nie zostały dotrzymane przez resort ministerstwa sprawiedliwości terminy, w których miał wejść w życie samorząd sędziowski, oparty na udziale wszystkich sędziów, rejonowych i wojewódzkich, w zgromadzeniu ogólnym, mającym m.in. dokonać wyboru kandydatów na prezesów kwalifikowaną większością głosów.

Zagrożony został ponadto ten kierunek zmian ustawowych, który miał w sposób trwały i skuteczny zabezpieczać niezawisłość sądów. Przedstawiony ostatnio resortowy projekt zmian w ustawie o ustroju sądów powszechnych nic tylko nie gwarantuje w dostatecznym stopniu zasady nieusuwalności sędziego, a więc nie zwiększa ochrony tego urzędu, ale ma również na celu prawie całkowite wyeliminowanie sędziów rejonowych — tej najliczniejszej, posiadającej szerokie kompetencje grupy zawodowej w sądownictwie — z organów samorządu.

W tej sytuacji, mając na uwadze fundamentalne znaczenie, jakie niezawisłość sędziowska posiada w dziedzinie podniesienia autorytetu wymiaru sprawiedliwości i otoczenia go społecznym zaufaniem, zwracamy się do Sejmu PRL, Rządu PRL i Ministra Sprawiedliwości o podjęcie zdecydowanych kroków, które by — czyniąc zadość oczekiwaniom społecznym — wadziły autentyczny samorząd sędziowski zgodnie z postulatami środowiska zawodowego i związków zawodowych dla dobra odnowy życia publicznego w Polsce. III Ogólnopolskie Forum Prawników Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych

NSZ „Solidarność" obradujące w dniu 28 listopada 1981 r. w Krakowie postanowiło przekazać wykazy podziękowania i szacunku wszystkim tym czasopismom, które na swoich łamach poruszają tematykę prawa i praworządności, mającą tak istotne znaczenie dla odnowy życia społecznego, jak np. „Gazeta Krakowska", „Tygodnik Solidarność", „Tygodnik Powszechny", : w zrozumieniu, że przełamanie kryzysu prawa stanowi nieodzowny warunek odbudowy unia społecznego, w kolejnych cyklach poświęciły tej tematyce specjalną uwagę. Forum dziennikarzy o konsekwentne kontynuowanie tematów przybliżających społeczeństwu O oparte na prawdzie i realizujące sprawiedliwość.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

42

Załącznik 2

Centrum Obywatelskich Kraków, 1981 r.

Inicjatyw Ustawodawczych

WSTĘPNE ZAŁOŻENIA SPOŁECZNEGO PROJEKTU NOWELIZACJI ZASAD PRAWA WYBORCZEGO

Przedstawiamy do rozważań i oceny opracowania autorskie kierownika Ośrodka Prac Spoleczno-Zawodowych ZR „Małopolska" NSZZ Solidarność dr. Tadeusza Syryjczyka oraz 2 członków Społecznej Rady Legislacyjnej COIU sędziego Eugeniusza Bogomilskiego z Departamentu Prawnego Ministerstwa Sprawiedliwości, a także uwagi do tego opracowania adwokata dr. hab. Andrzeja Kubasa. Liczymy, że społeczna Rada Legislacyjna COIU w konsekwencji pilnie opracuje społeczny projekt ordynacji wyborczej do Rad Narodowych, a w dalszej perspektywie do Sejmu.

Kazimierz Barczyk Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych

Tadeusz Syryjczyk NSZZ „Solidarność" OPSZ ZR Małopolska

WSTĘPNE ROZWAŻANIA NAD ORDYNACJA WYBORCZĄ DO RAD NARODOWYCH

1. WSTĘP

1.1. Uwagi ogólne

Uchwala programowa I krajowego zjazdu NSZZ „Solidarność" w tezie 21 jednoznacznie zaleca władzom Związku podjęcie walki o to, by samorząd terytorialny został wyłoniony w wolnych wyborach. Oznacza to między innymi konieczność zmian w ordynacji wyborczej do rad narodowych. Czas nagli, przypomnijmy, że dnia 5 lutego 1982 roku upływa kadencja rad narodowych stopnia podstawowego, tj. gminnych, miejskich, miejskogminnych i dzielnicowych, wybranych w 1978 roku. Do upływu kadencji rad narodowych stopnia wojewódzkiego i Sejmu pozostało około 2 lat. W myśl obecnie obowiązującej ordynacji w okresie między 6 lutego, a 5 kwietnia 1982 r. odbędzie się głosowanie, natomiast zarządzenie wyborów przez Radę Państwa powinno nastąpić nie później niż 5 stycznia 1982 r. Uchwała taka może być podjęta już na przełomie listopada i grudnia.

Reforma ordynacji powinna więc nastąpić w miarę szybko, termin 31 grudnia 1981 r., wskazany w uchwale zjazdu jako termin przekazania Sejmowi projektu ordynacji, wypada uznać za ostateczny, jeżeli nie spóźniony. Konieczne jest więc natychmiastowe rozpoczęcie prac nad ordynacją wyborczą do rad narodowych, przy potraktowaniu sprawy wyborów sejmowych jako odrębnego zagadnienia — z przyczyn, o których poniżej.

xxxxxxxxxxxxxxx

59

Załącznik 3

Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych

PRAWORZĄDNOŚĆ. ZAGADNIENIA WYBRANE

Andrzej Kubas

Andrzej Rozmarynowicz

Kraków, sierpień-październik 1981 r.

Autorzy: dr hab. Andrzej Kubas — wiceprzewodniczący Krakowskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego i dr Andrzej Rozmarynowicz — członek Komisji Prawnej Episkopatu Polski, obaj członkowie Rady Adwokackiej Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Krakowie, aktualnie członkowie Społecznej Rady Legislacyjnej Centrum Obywatelskich inicjatyw Ustawodawczych, włączyli się swą działalnością od pierwszych dni Sierpnia 1980 roku w nurt odnowy prawa.

Opracowanie niniejsze, wykonane przez autorów społecznie, wynika z Ich zainteresowań. Ujmuje ono istotne zjawiska i zachodzące przemiany — zgodnie z naszą prośbą — z punktu widzenia i w pryzmacie praworządności, w jej różnych polityczno-społeczno-gospodarczych przejawach, z uwzględnieniem negatywnych konsekwencji ewentualnego odejścia od idei

Sierpnia 1980 roku.

Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych

WSTĘP

Koncepcja tego opracowania zrodziła się w rocznicę Sierpnia 1980 roku. Autorzy podzielają obawy tych, który twierdzą, że proces odnowy w dziedzinie prawa uległ — mimo odmiennych pozorów — wyraźnemu zahamowaniu. Świadczą o tym m.in. fakty zablokowania Wolnych inicjatyw zmierzających do nowej, niezbędnej regulacji prawnej ważnych dziedzin życia społecznego i gospodarczego w Państwie. Charakterystyczne jest, że projekty ustaw wypracowane przez powołane do tego komisje rządowo-społeczne, względnie te wynikające z inicjatyw społecznych, wychodzą — wbrew nadziejom — z biurek resortów z tekstami wyraźnie odbiegającymi od uprzednich uzgodnień (np. projekt ustawy o szkołach wyższych, ustawa o związkach zawodowych), natrafiają również na opory w poszczególnych komisjach sejmowych. Trudno zrozumieć i wskazać przyczynę takiego stanu rzeczy.

W konsekwencji, korzystając z szerokiego wachlarza zainteresowań Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych, uważamy za celowe wskazanie na niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą tego rodzaju metoda postępowania. W opracowaniu tym zajmujemy się newralgicznymi zagadnieniami z zakresu praworządności, jak też — naszym zdaniem — najbardziej niepokojącymi zjawiskami, uzasadniającymi obawy o dalszy rozwój procesu odbudowy praworządności w Ojczyźnie.

Nie mamy wątpliwości, że zbiór w zasadzie luźno powiązanych tematów nie wyczerpuje wzajemnych korelacji życia z pojęciem praworządności. Zabraknie tu m.in. problematyki praworządności w odniesieniu do administracji Państwa oraz administracji terenowej, w odniesieniu do rolnictwa, rzemiosła, wypadków w pracy, do zdrowia obywateli i chorób

xxxxxxxxxxxxxxxxx

78-79

O ile obowiązek lojalności obywatelskiej jest prawnie uzasadnioną przesłanką objęcia kierowniczego stanowiska i pozostawania na nim, o tyle uzależnienie sprawowania funkcji kierowniczej od wspomnianej wyżej lojalności kwalifikowanej nie znajduje prawnego uzasadnienia, pomijając już wszelkie szkodliwe następstwa w sferze gospodarczej, społecznej, etyczno-moralnej.

Jednak realizm niezbędny także prawnikom, a może nawet „racja stanu", dyktuje rozwiązania politycznie i — powiedzmy — prawnie możliwe do przyjęcia. Istnieją w strukturze państwa stanowiska szczególnie ważne, na których podejmowane są decyzje motywowane w istotnym stopniu przesłankami politycznymi. Takie stanowiska są obsadzane przez partię rządzącą, jest to bowiem najważniejszy przejaw sprawowania rządów w państwie. Tak dzieje się np. w Stanach Zjednoczonych, Anglii czy Holandii — prawda, przy wielopartyjnym systemie. Takich stanowisk nie jest jednak nigdzie tyle, by wymagały wielotysięcznej armii biurokratycznej. W szczególności — jeżeli chodzi o Polskę — nic można się zgodzić z tym, by stanowiska kierownicze w przedsiębiorstwach, jednostkach naukowych, kulturalnych, w spółdzielczości itd., a więc wszędzie tam, gdzie najważniejsza jest fachowość, talent, uczciwość, raczej odwaga cywilna niż dyspozycyjność, obsadzane były ludźmi dobranymi pod kątem widzenia kwalifikacji politycznych. Nie znaczy to, że ludzie dobierani dotychczas przez partię na stanowiska kierownicze zawsze pozbawieni byli koniecznych, merytorycznych kwalifikacji fachowych i charakterologicznych. Świadczy o tym późniejsza społeczna akceptacja poszczególnych desygnowanych. Chodzi jednak o samą zasadę. Rzecz bowiem w tym, iż szeroko pojmowany dobór kadry kierowniczej dokonywany przez panie i od niej tylko zależny czynił ją „ubezwłasnowolnioną" wobec żądań aparatu, uniemożliwiał korektę błędów popełnionych gdzieś na centralnym szczeblu kierownictwa politycznego i powielonych, a z reguły zwielokrotnionych, przez aparat terenowy zgodnie z zasadami centralizmu demokratycznego.

Dlatego też — jeżeli taka będzie wola społeczna — zachowanie decydującego wpływu partii na obsadę stanowisk o politycznym znaczeniu powinno być prawnie uregulowane. Jakie stanowiska obsadzane będą przy decydującym wpływie partii, winno wynikać z przepisów prawnych. Muszą one możliwie precyzyjnie określać kwalifikacje konieczne dla danego stanowiska oraz instrumenty społecznej, a nie tylko partyjnej kontroli nad wybranymi przez partię ludźmi. Jest to rozwiązanie, które poza zupełnym zniesieniem nomenklatury nie ma alternatywny, a które powinno być wprowadzone właściwie od wczoraj. Bez polityki kadrowej, przezwyciężającej oczywiste wady nomenklatury, trudno liczyć nie tylko na szybką, ale przede wszystkim pozbawioną ostrych konfliktów przebudowę naszego systemu gospodarczego i społecznego.

PRAWORZĄDNOŚĆ A KONSTYTUCJA PRL

Miarą praworządności państwa z punktu widzenia ocen międzynarodowych jest zgodność jego prawodawstwa z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka z 1948 roku i z jej rozwinięciem zawartym w Paktach Praw Człowieka z 1966 roku. Dla Europy będą to również oceny wynikające z Postanowień Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, uchwalonego w Helsinkach w 1975 roku. Wreszcie w powszechnym odczuciu, lecz przede wszystkim dla katolików, będzie to spojrzenie na problematykę praworządności państwa przez pryzmat Encykliki Jana Pawła I! „Redemptor Hominis" z 1979 roku.

Legitymacją zewnętrzną konkretnego państwa są podpisywane przez jego przedstawicieli konwencje międzynarodowe, ale podstawą całego systemu prawnego jest nade wszystko Konstytucja, zawarta w niej struktura polityczno-społeczno-gospodarcza, zagwarantowane jej treścią prawa obywateli, a wtórnie zgodność norm niższego rzędu z Konstytucją i w końcu — co niejednokrotnie okazuje się najważniejsze — zgodność rzeczywistości społecznej z tekstem i ideą Konstytucji.

W tym świetle, dla naszej Ojczyzny Konstytucja PRL jest więc aktem prawnym najwyższego rzędu. Ów nadrzędny walor mają wszelkie jej postanowienia — zarówno te. które ustalają zasady ustrojowe naszego kraju, jak i te, które przyznają określone swobody obywatelskie jego mieszkańcom. Wszelkie akty prawne niższego rzędu muszą hyc zgodne z Konstytucją i to zarówna jej brzmieniem, jak i z celem poszczególnych jej postanowień. Jest rzeczą znamienną i zastanawiającą, że w ostatnich latach nader rzadko sięgano do przepisów Konstytucji PRL w argumentach prawniczych oraz politycznych. Traktowano ją po części jako dobrze prezentującą się wizytówkę na zewnątrz, ale mało użyteczny, do niczego nie zobowiązujący instrument w systemie prawa wewnętrznego. Powoływanie się obywateli na PRL traktowane było przez władzę z wyrozumiałą pobłażliwością. Tymczasem przepisy Konstytucji w państwie praworządnym winny być traktowane na serio, a nie jako przejaw dobrej intencji.

Zmierzając do praworządności rzeczywistej, jako prawnicy zobowiązani jesteśmy - sięgając na tle przemian wynikających z Sierpnia 1980 roku korzeni problematyki praworządności - do przeprowadzenia analizy zarówno formalnej poprawności Konstytucji PRL, jak materiałoprawnych treści poszczególnych przepisów i wynikających z nich konsekwencji

społecznych oraz zgodności aktów prawnych z jej przepisami.

Następnym i stale aktualnym zadaniem będzie dla prawników i również dla całego społeczeństwa konsekwentne sprawdzanie zgodności życia społecznego, zakresu i sposobu realizacji praw obywatelskich z treścią tej Konstytucji, a także rozważenie potrzeby ewentualnych zmian lub uzupełnienie jej postanowień.

Konstytucja — a dotyczy to szczególnie Konstytucji PRL — kształtuje i potwierdza system,

strukturę polityczno-społeczno-gospodarczą, prezentuje szkielet organizacji państwa. Jeżeli jest w pełni poprawnie skonstruowana, to na tle społecznych przemian nie wstyd ją zweryfikować, sprawdzić, czy nie zachodzi konieczność przemyślenia i przyjęcia nowych ujęć poszczególnych struktur

Potrzeba taka wynika choćby z treści art. 4 Konstytucji, który informuje, że „podstawowym celem działalności państwa jest wszechstronny rozwój społeczeństwa socjalistycznego, rozwój twórczych sił narodu i każdego człowieka, coraz lepsze zaspokojenie potrzeb obywateli". Rzeczywistość poucza i nie sposób temu zaprzeczyć, że określony w Konstytucji cel działalności państwa nie został spełniony. Jeżeli rzeczywistość ta nie pozostaje w żadnym związku przyczynowym z Konstytucją PRL. to albo nastąpiło wypaczenie idei zawartych w Konstytucji, albo sama Konstytucja nie jest prawidłowo sformułowanym narzędziem prawnym, zdatnym do ukształtowania realnego porządku polityczno-społeczno-gospodarczego. Nie należy nadto zapominać, że Konstytucję PRL uchwalił i zmieniał Sejm PRL w trudnym dla siebie okresie potakiwania. To również zobowiązuje do kontrolnego sprawdzenia zawartych w niej myśli, tym bardziej że trzon Konstytucji liczy sobie już blisko trzydzieści lat. Już nawet pomijając odnowę zapoczątkowaną Sierpniem 1980 roku nie można chyba twierdzić, że na przestrzeni tak długiego okresu niczego nie nauczyliśmy się, że nie nastąpiły przemiany wymagające uwzględnienia ich w Konstytucji. Nie sposób nie zauważyć, że przy braku odpowiednich zmian zawisnąć mogą w próżni np. aktualne koncepcje i propozycje kierowników nawy państwowej tyczące powołania Frontu Porozumienia Narodowego, gdy formalnie jeszcze żyje Front Jedności Narodu. Chyba że będzie to instytucja pozakonstytucyjna, a więc bez praw i obowiązków ugruntowanych w najwyższym akcie prawnym.

Nawet te najbardziej jednoznacznie ujęte koncepcje polityczno-ustrojowe i prawne, leżące u podstaw konstytucyjnych sformułowań, ulec musiały przeobrażeniom, zatraciły jednoznaczność, niepodważalność, a przejawy wadliwej techniki legislacyjnej mścić się mogą — jeżeli Konstytucja ma hyc poważnie traktowana — na Państwie i jego obywatelach. Milczenie wokół Konstytucji PRL może być wynikiem błędnego przeświadczenia, że wewnętrzna krytyka będzie potraktowana jako wystąpienie antypaństwowe, coś w rodzaju próby obalenia ustroju, kontrrewolucji; może jednak stwarzać wrażenie zadufania, przekonanie, że jest ona sama w sobie aktem nieledwie doskonałym, nie wymagającym, a nawet nie dopuszczającym dyskusji, i że

xxxxxxxxxxxxxxxx

127

Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych

Ustawa z dnia... 1989 roku O KRAJOWEJ RADZIE SĄDOWNICTWA

(projekt Andrzeja Rzeplińskiego)

Warszawa, grudzień 1989 r.

Podstawą tego projektu był projekt z września 1989 r., przygotowany dla Centrum przez sędziego Kazimierza Barczyka, dra Andrzeja Rzeplińskiego, dra Marka Safjana, SSN Zofię Wasilkowską i grupę sędziów krakowskich.

Rozdział l SKŁAD I ORGANIZACJA KRAJOWEJ RADY SADOWNICTWA

Art. 1. Sądownictwo powszechne i wojskowe jest niezawisłe i nie podlega żadnej innej władzy — jego niezawisłość gwarantuje Krajowa Rada Sądownictwa.

Art, 2. Krajowa Rada Sądownictwa:

1) wskazuje Prezydentowi kandydatów do urzędów sędziowskich,

2) przydziela sędziemu urząd w określonym wydziale sądu,

3) decyduje w sprawie przeniesień sędziów,

4) opiniuje projekty ustaw i innych aktów prawnych dotyczących sądownictwa,

5) opiniuje doroczne sprawozdania ministra Sprawiedliwości z działalności resortu,

6) podejmuje uchwały w każdej innej sprawie będącej w jej ustawowej kompetencji,

7) określa zasady etyki postępowania sędziego,

8) podejmuje ogólne kwestie sądownictwa i jego roli w zapewnianiu rządów prawa.

Art. 3. W skład Krajowej Rady Sądownictwa wchodzą: Prezydent PRL jako jej przewodniczący, pierwszy prezes Sądu Najwyższego jako jej wiceprzewodniczący, prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, minister Sprawiedliwości oraz sześciu posłów wybieranych przez Sejm i 12 sędziów wybieranych przez sędziów.

Art. 4.1. Kolegium Krajowej Rady Sądownictwa kieruje jej pracą oraz pracą jej służb pomocniczych.

2. Kolegium tworzą: pierwszy prezes Sądu Najwyższego jako przewodniczący, minister Sprawiedliwości oraz po jednym pośle i sędzim wybranych spośród członków Rady.

Art. 5.1. Przewodniczący Rady, na jej wniosek, powołuje komisje stałe i komisje specjalne

Do przygotowania i referowania spraw będących w kompetencji Rady. Powołuje on także

Komisje specjalne na wniosek zgromadzeń ogólnych Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu

Administracyjnego lub na wniosek zgromadzeń ogólnych nie mniej niż trzech okręgów sądów

wojewódzkich.

2. W skład każdej komisji wchodzi czterech sędziów i dwóch posłów. Komisji do spraw nominacji sędziowskich przewodniczy sędzia Sądu Najwyższego.

Art. 6. Na wniosek pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Krajowa Rada uchwala swój regulamin. Regulamin określa w szczególności:

1) zasady wewnętrznego postępowania Rady,

2) nazwy i zakres właściwości komisji stałych,

3) zakres działania Biura ds. Sędziów i Biura Prezydialnego.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

178-179

Załącznik 10

PROJEKT USTAWY O WOLNYM DOSTĘPIE DO INFORMACJI W ŻYCIU PUBLICZNA ORAZ OCHRONIE TAJEMNICY PAŃSTWOWEJ

Art. I

1. Każdy ma prawo wolnego dostępu do prawdziwych i pełnych informacji (wiadomości) dotyczących zjawisk, zdarzeń i dokumentów życia publicznego w kraju oraz w świecie.

2. Wszystkie organy władzy i administracji państwowej, opierając swą działalność na świadomym i czynnym współudziale najszerszych rzesz społeczeństwa, mają obowiązek zapewnienia wolnego dostępu do informacji dotyczących zjawisk, zdarzeń i dokumentów życia publicznego w kraju oraz w świecie.

Art. 2

1. Źródła informacji na temat życia publicznego w kraju oraz w świecie są dostępne dla wszystkich.

2. Wszystkim osobom i instytucjom zawodowo trudniącym się rozpowszechniał informacji zapewnia się na tych samych warunkach szczególne ułatwienia w zakresie dostępu do źródeł informacji oraz urządzeń służących ich przekazowi.

Art. 3

1. Zasada wolnego dostępu do informacji na temat życia publicznego podlega ograniczeniom wynikającym z ochrony podstawowych interesów bezpieczeństwa i obronności l oraz jego interesów gospodarczych, które objęte są tajemnicą państwową.

2. Zakres informacji objętych tajemnicą państwową określają ustawy oraz wydawane na ich podstawie akty prawne właściwych organów administracji państwowej.

3. W każdym wypadku objęcia tajemnicą państwową informacji dotyczących życia publicznego właściwy organ administracji państwowej ma obowiązek określić rodzaj informacji objętych tajemnicą, krąg podmiotów, którym informacje nie mogą być udostępnianie, oraz czasokres, na jaki wprowadza się dane ograniczenie (terminowo czy bezterminowo).

4. Akty prawne właściwych organów administracji państwowej stanowiące podstawę do objęcia tajemnicą państwową określonych informacji podlegają publikacji w Dzienniku Ustaw (rozporządzenia) lub w Monitorze Polskim — Dzienniku Urzędowym PRL (pozostałe rodzaje aktów prawnych).

5. Akty prawne administracji, mocą których określone informacje objęte są tajemnicą państwową, podlegają sądowej kontroli Naczelnego Sądu Administracyjnego. Skargę do t w tej sprawie może złożyć każda osoba zainteresowana.

Art. 4

1. Ograniczenia wynikające z objęcia określonych informacji tajemnicą państwową nie dotyczą posłów na Sejm PRL.

2. W granicach, w jakich okaże się to niezbędne dla rozstrzygnięcia określonej sprawy, sędziowie mają dostęp do informacji objętych tajemnicą państwową.

Art. 5

1. Każdy obywatel Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej jest obowiązany do pilnego strzeżenia tajemnicy państwowej.

2. Odpowiedzialność z tytułu naruszenia tajemnicy państwowej regulują przepisy kodeksu karnego

Art. 6

1. Każdy wobec kogo naruszone zostaną niniejsze przepisy, korzysta z gwarancji i środków i prawnych na zasadach ogólnych.

Art. 7

Odrębne przepisy określają ograniczenia, jakim podlega zasada dostępu wolnego dostępu do informacji dotyczących zjawisk, zdarzeń i dokumentów życia publicznego ze względu na ochronę tajemnicy służbowej i zawodowej, a także z uwagi na gwarancje ochrony dóbr osobistych.

Kraków 1.10.1981 r.

UZASADNIENIE

1. Należy na wstępie założyć, że zasadę „wolnego dostępu do informacji dotyczących życia publicznego”.

- trzeba traktować jako prawo powszechne, czyli dostępne każdemu w demokratycznym państwie (dzięki któremu realizuje się też szereg innych praw, jak np. prawo wolności słowa, druku, swobody przekazu, udziału w urzędowaniu),

- jako prawo do informacji prawdziwych i pełnych,

- jako prawo służące realizacji innych praw, ale równocześnie nie naruszające zasad bezpieczeństwa zbiorowego i indywidualnego w państwie.

2. Na tak zarysowanej problematyki wolnego dostępu do informacji dotyczących życia zbiorowego dostrzec należy z kolei potrzebę ustalenia określonych ograniczeń, które mają jednak stanowić jedynie wyjątek od zasady, a więc winny być formułowane możliwie ściśle i interpretowane ścieśniająco. Co do sposobu ujmowania tego typu ograniczeń, to:

- mogą one mieć charakter przedmiotowy (obrona narodowa, polityka międzynarodowa, handel zagraniczny, zagadnienia wewnętrznego funkcjonowania lub nieoficjalnych działań instytucji publicznych, sfera praw osobistych lub prywatnego życia obywateli itd.)

- mogą być pełne (bezwzględne) lub niepełne (warunkowe lub terminowe).

3. Teoretycznie można wyróżnić następujące modele regulacji prawnej tak opisanego zagadnienia dostępu do informacji i ochrony tajemnicy:

3.1 Model opierający się na zasadzie wykluczenia wolnego dostępu do informacji, przy m wszelkie informacje dotyczące życia publicznego są (zwykle przez organy administracyjne) udzielane wedle uznania władzy (są to z reguły rozwiązania praktyczne, stosowane de facto w systemach totalitarnych).

3.2. Model opierający się na zasadzie wolnego dostępu do informacji dotyczących życia publicznego, przy którym jednak stosowane są pewne ograniczenia

- bądź przez formalne blokowanie dostępu do informacji w imię ściśle określonych interesów

- bądź przez blokowanie dostępu do informacji na zasadzie uznania władz państwowych (zwykle administracyjnych).

3.3. Modele mieszane, w których zależnie od przedmiotu informacji stosuje się jedno z ww. rozwiązań typowych.

Andrzej Wasilewski

xxxxxxxxxxxxxxx

180-181

PRAWO I POSTĘPOWANIE KARNE

Społeczna Komisja Kodyfikacyjna ds. opracowania projektów nowelizacji ustawodawstwa karnego została powołana przez I Ogólnopolskie Forum Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, które obradowało w Krakowie w styczniu 1981 r. Komisja ta pracowała do 12 grudnia 1981 r. w zmieniającym się składzie osobowym, z tym jednak, że jej trzon tworzyli: prof. dr Władysław Wołter — przewodniczący Komisji, Krzysztof Bachmiński — prokurator Prokuratury Rejonowej w Krakowie, dr Lech Falandysz — adiunkt UW dr Jan Markiewicz — dyrektor Instytutu Ekspertyz Sadowych w Krakowie, doc. dr. hab. Władysław Macior — UJ, Adam Olesiński — sędzia SW w Krakowie, dr Kazimierz Ostrowski — adwokat, Ryszard Raźny — adwokat, Elżbieta Sadzik — sędzia SR w Krakowie (sekretarz Komisji), doc. dr hab. Andrzej Zoll — UJ. Przy opracowaniu projektu nowelizacji k.p.k. brał poza wyżej wymienionymi osobami stały udział w pracach Komisji prof. dr Stanisław Waltoś — UJ, a w pracach nad k.k.w. dr Andrzej Rzepliński – UW, Roman Kulesza — sędzia SW w Tarnowie oraz Stanisław Sawicki — sędzia SW w Krakowie.

Komisja pracowała nad projektami nowelizacji pięciu podstawowych aktów prawnych w zakresie ustawodawstwa karnego: kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego, kodeksu karnego wykonawczego, kodeksu wykroczeń oraz kodeksu postępowania w sprawach wykroczenia.

KODEKS KARNY

Komisja przyjęta na wstępie następujące założenia: celem prac ma być opracowanie noweli do obowiązującego kodeksu, a nie opracowanie projektu nowego kodeksu. Nowelizacji ma spowodować znaczne obniżenie stopnia represyjności prawa karnego, ma wzmocnić zasadniczo gwarancyjną funkcję prawa karnego materialnego. Prace Komisji zostały zapoczątkowane dyskusją nad materiałem przedstawionym przez A. Zolla, wyznaczonego na referenta propozycji zmian w k.k. (załącznik 1). Dodatkowy materiał przedstawił także W. Macior (załącznik 2).

W marcu 1981 r. skończone zostały wstępne prace nad propozycjami zmian k.k. i w maju został opublikowany „Wstępny społeczny projekt nowelizacji ustawy z dnia 19 IV 1969 r. - Kodeks karny" (załącznik 3).

W czerwcu 1981 r. podczas II Ogólnopolskiego Forum Prawników projekt został poddany wielostronnej ocenie. Szczególnie kontrowersyjne były następujące problemy: propozycja zniesienia kary śmierci, zakaz przerywania ciąży (propozycja przedstawiona przez Komisję w jej sprawozdaniu w czasie obrad Forum), system sankcji, a w szczególności wprowadzenie sankcji tylko nieizolacyjnych za niektóre kategorie przestępstw, a także próba ustawowego zdefiniowania przestępstwa ciągłego.

Szczególnie ważny był udział w Forum dyrektora w Departamencie Prawnym Ministerstwa Sprawiedliwości S. Czaplewskiego. Wielka szkoda, że jego apel o połączenie wyników komisji społecznych i ministerialnych, z uwagi na wprowadzenie stanu wojennego nie mógł być zrealizowany (materiały dyskusji podczas Forum — załącznik 4).

Projekt wstępny był prezentowany również na posiedzeniu Forum Prawników w Poznaniu (kwiecień 1981 r.) oraz na zebraniach prawników w Tarnowie, Kielcach i Krakowie. Na adres Komisji wpłynęły również bardzo liczne materiały i propozycje z różnych ośrodków. Przykładowo można wskazać na odpowiedź Społecznej Komisji na dezyderaty przedstawione przez Polskie Towarzystwo Psychiatryczne (załącznik 5).

Zebrane materiały pozwoliły w sierpniu 1981 r. zakończyć prace nad projektem nowelizacji k.k. Przyczynił się do tego również opublikowany w tym czasie projekt Komisji Ministerialnej, i pozycje tego projektu zostały przejęte przez Społeczną Komisję i włączone do projektu. W sierpniu 1981 r. opublikowany został przez COIU „Społeczny projekt ustawy z dnia 19 IV 1981 r. — Kodeks karny". Publikacja ta, oprócz proponowanych zmian zawiera ich uzasadnienie, a także skład Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej (załącznik 6)

Na temat społecznego projektu publikowali: K. Ostrowski i A. Zoil „Społeczne projekty k.k. i k.p.k.” - „Tygodnik Powszechny" 1981, nr 27; A. Zoil „Społeczny projekt nowelizacji k.k.” – „Gazeta Prawnicza" 1981, nr 20; L. Falandysz „Projekty zmian w kodeksie karnym" — „Tygodnik Solidarność" 1981, nr 35. Propozycje zmian poszczególnych instytucji są do dzisiaj przedmiotem licznych publikowanych analiz i polemik naukowych.

KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO

Referentem projektu zmian kodeksu postępowania karnego był adwokat dr Kazimierz Ostrowski Podstawowym zadaniem nowelizacji miało być zwiększenie nadzoru sądowego nad postępowaniem przygotowawczym, zwiększenie kontradyktoryjności postępowania oraz wzmocnienie gwarancji procesowych dla oskarżonego.

Podstawą dyskusji był materiał opracowany przez dr. Ostrowskiego (załącznik 7). Niezależnie od prac prowadzonych w Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej, również w ramach działalności COIU własny projekt nowelizacji kodeksu postępowania karnego opracował prof. Alfred Kaftal z Uniwersytetu Warszawskiego. Wstępny projekt Społecznej Komisji, tzw. wariant I (załącznik 8) i projekt prof. A. Kaftala, tzw. wariant II (załącznik 9), zostały opublikowane w maju 1981 r. W czerwcu, podczas II Ogólnopolskiego Forum Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości odbyła się dyskusja nad tymi projektami. Szczególnie kontrowersyjnym problemem był sposób wprowadzenia nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym: czy poprzez powołanie instytucji sędziego śledczego, czy przez rozbudowanie nadzoru sądowego. Wydaje się, że ostatecznie przewagę uzyskała druga koncepcja (patrz protokoły dyskusji — załącznik 4). Komisja otrzymała liczne postulaty i propozycje zmian od prawników z wielu miast. Komisja przystąpiła niezwłocznie do opracowania tych materiałów. Prace nie zostały jednak ostatecznie zakończone przed 13 XII 1981 r. Ostateczny projekt nowelizacji k.p.k. nie zastał więc opublikowany.

KODEKS KARNY WYKONAWCZY

Początkowe prace Społecznej Komisji ograniczały się do dyskusji nad kierunkami koniecznych zmian w dotychczas obowiązującym ustawodawstwie. Zachodziła zgodność co do potrzeby rzeczywistego zabezpieczenia przez stworzenie systemu prawnych gwarancji humanitarnego wykonywania kary, w szczególności kary pozbawienia wolności.

Wstępne założenia zostały przedstawione przez sędziego Romana Kuleszę podczas obrad II Ogólnopolskiego Forum w czerwcu 1981 r. (załącznik 4).

Komisja zwróciła się następnie do dr. Andrzeja Rzeplińskiego z Uniwersytetu Warszawskiego z prośbą o opracowanie projektu zmian. Dr Rzepliński już na początku listopada 1981 r. przedstawił wstępny projekt (załącznik 10), który był dyskutowany na posiedzeniu Komisji.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

182

Wyniki dyskusji zostały uwzględnione przez dr. Rzeplińskiego, który w końcu listopada przedstawił projekt ostateczny. Projekt ten został opublikowany wraz z obszernym uzasadnieniem.

Prace były kontynuowane do 13 XII 1981 r., przede wszystkim w kierunku pełnego zgrania wszystkich trzech podstawowych projektów (k.k., k.p.k. i k.k.w.).

KODEKS WYKROCZEŃ I KODEKS POSTĘPOWANIA W SPRAWACH O WYKROCZENIA

Prace nad nowelizacją kodeksu wykroczeń i kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia nie wyszły poza fazę wstępną. W maju 1981 r. Komisja prowadziła dyskusję nad wstępnymi założeniami zmian w tych aktach prawnych. Na zlecenie Komisji doc. Lech Falandysz z Uniwersytetu Warszawskiego przygotował wstępny projekt zmian w obu kodeksach. Wprowadzenie stanu wojennego uniemożliwiło kontynuowanie prac.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

236

Załącznik 6

Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych

Społeczny projekt nowelizacji ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. KODEKS KARNY

Opracowanie Komisji Kodyfikacyjnej powołanej przez I Ogólnopolskie Forum

Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ „Solidarność"

Kraków, sierpień 1981 r.

Społeczna Komisja Kodyfikacyjna powołana przez I Ogólnopolskie Forum Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ „Solidarność":

Przewodniczący: członek rzeczywisty PAN prof. dr Władysław Wolter

Członkowie: Krzysztof Bachmiński — prok. Prokuratury Rejonowej w Krakowie Lech Falandysz — adiunkt w Instytucie Prawa Karnego UW Jan Markiewicz — dyrektor Instytutu Ekspertyz Sądowych Władysław Macior — docent w Instytucie Prawa Karnego UJ Adam Olesiński — sędzia SW w Krakowie Kazimierz Ostrowski — adwokat Ryszard Raźny — adwokat

Sekretarz Komisji: Elżbieta Sadzik — sędzia SR w Krakowie

Referant projektu nowelizacji k.k.: Andrzej Zoil — docent w Instytucie Prawa Karnego UJ

Z Komisją współpracowali liczni pracownicy nauki i praktyki z całej Polski, przekazując uwagi i propozycje, za które Komisja składa serdeczne podziękowania. Komisja składa szczególne podziękowanie sędziemu Kazimierzowi Barczykowi z Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych za cenną współpracę organizacyjną i koordynację pracy Komisji.

Społeczny projekt kodeksu karnego powstał z inicjatywy Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ „Solidarność". Projekt wstępny opracowany został w maju 1981 r. przez społeczną komisję powołaną przez l Ogólnopolskie Forum Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, obradujące w Krakowie w styczniu 1981 r., a następnie poddany pod dyskusję w czerwcu 1981 r. na II Ogólnopolskim Forum Pracowników.

Przystępując do opracowania projektu Komisja przyjęła jako założenie wstępne, iż jej zadaniem nie może być przedstawienie projektu zupełnie nowego kodeksu karnego. Taka potrzeba nie zachodzi, jak również warunki społeczne i ekonomiczne nie dają możliwości wprowadzenia bardziej radykalnych zmian prawa karnego. Dziesięcioletnia praktyka oparta o Kodeks Karny z 1969 r. wykazała, że ta kodyfikacja ma szereg braków. W obecnym czasie można jednak braki te uzupełnić, a błędy naprawić drogą nowelizacji kodeksu.

Prace Komisji nie objęły części wojskowej kodeksu karnego. Komisja stoi bowiem na stanowisku, że w przyszłości powinien obowiązywać odrębny kodeks Wojska Polskiego, Podstawowy zarzut, jaki można postawić obowiązującemu stanowi prawnemu, jest len, i/ Kodeks Karny z 1969 r. dał podstawę, a w każdym razie nie zapobiegał błędnej polityce karnej, charakteryzującej się nadmierną surowością, znacznie przekraczającą potrzeby racjonalnej polityki karnej. Przedstawiony społeczny projekt kodeksu karnego zawiera mechanizmy, które mają na celu zabezpieczenie właściwego stopnia surowości kary, a w szczególności

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

252

Załącznik 8

Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych

Społeczny projekt nowelizacji ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO

Opracowanie Komisji Kodyfikacyjnej powołanej przez I Ogólnopolskie Forum

Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ „Solidarność"

Kraków, styczeń-grudzień 1981 r.

Informacja o sposobie korzystania z projektu k.p.k., umożliwiająca ułożenie tekstu jednolitego, obejmującego wszystkie artykuły:

1. Sformułowanie „bez zmian" oznacza konieczność wpisania in extenso odpowiedniego artykułu z obowiązującego k.p.k. z 1969 r.

2. Sformułowanie „projekt resortowy" oznacza konieczność wpisania odpowiedniego artykułu in extenso z projektu Ministerstwa Sprawiedliwości z września 1981 r.

3. Po art. 414 należy wpisać in extenso przepisy obowiązującego k.p.k. z 1969 r.

Skład Komisji Kodyfikacyjnej (stałej):

Przewodniczący — prof. dr Władysław Wolter — UJ

Współsprawozdawcy: dr Kazimierz Ostrowski, adwokat; prof. dr Stanisław Waltoś

Sekretarz — Elżbieta Sadzik, sędzia SW w Krakowie

Członkowie: Adam Olesiński, sędzia SW w Krakowie; Ryszard Raźny, adwokat, sędzia Kazimierz Barczyk.

Komisja wykorzystała propozycje, wnioski i uwagi zgłoszone między innymi na Xi Ogólnopolskim Forum Prawników przez liczne instytuty prawa karnego w Polsce. Z Komisją stale współpracowało wielu wybitnych praktyków i teoretyków prawa.

DZIAŁ I

Art. l bez zmian.

Art. 2 § 1. Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby:

1) sprawca został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności,

2) przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nic tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego, (dotychczasowy pkt 2 skreślić)

§ 2. Podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić ustalenia faktyczne, odpowiadające prawdzie. Organy postępowania karnego są obowiązane dążyć do uzyskania takich ustaleń.

Art. 2'. Postępowanie karne odbywa się z udziałem czynnika społecznego.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

294

Załącznik 10

Warszawa, lipiec 1986

KODEKS KARNY WYKONAWCZY Autorski projekt nowelizacji przygotowany przez Andrzeja Rzeplińskiego

CZĘŚĆ OGÓLNA Rozdział I

Art. l § l otrzymuje brzmienie: Wykonanie orzeczeń w postępowaniu karnym sądowym i postępowaniu w sprawach o wykroczenia rozpoznanych przez sąd odbywa się według przepisów niniejszego kodeksu.

§ 2 otrzymuje brzmienie: W postępowaniu wykonawczym w kwestiach nie uregulowanych w niniejszym kodeksie stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu karnego lub postępowania w sprawach o wykroczenia.

Rozdział II

Art. 2 — proponuje się dwa warianty:

Wariant I — pozostawić ten przepis bez zmian, z tym że należy skreślić w pkt 5 wyraz „prokurator", a w pkt 10 dodać wyrazy „wymienione w przepisach szczególnych".

Wariant II — art. 2 otrzymuje brzmienie: § 1. Podstawowymi organami wykonującymi orzeczenia są:

1) sąd pierwszej instancji,

2) sąd penitencjarny,

3) prezes sądu lub upoważniony sędzia,

4) sędzia penitencjarny.

§ 2. Ponadto organami wykonującymi orzeczenia są:

1} administracja zakładu karnego, aresztu śledczego, ośrodka przywracania społecznego, ośrodka pracy przymusowej lub innego zakładu przewidzianego w przepisach prawa karnego.

2) właściwy organ administracji państwowej stopnia podstawowego,

3) sądowe i administracyjne organy egzekucyjne,

4) uspołeczniony zakład pracy,

5) inne organy uprawnione do wykonywania orzeczeń wymienionych w przepisach szczególnych.

Ań. 3 § l do 3 pozostaje bez zmian.

Dodaje się § 4: W sprawach zastrzeżonych w niniejszym kodeksie dla sędziego penitencjarnego przepis § 2 i 3 stosuje się odpowiednio.

Art. 4 otrzymuje brzmienie: Zakłady karne, areszty śledcze, ośrodki przywracania społecznego i ośrodki pracy przymusowej podlegają ministrowi sprawiedliwości.

Art. 5 pozostaje bez zmian.

Rozdział III

Art. 6 otrzymuje brzmienie:

§ 1. Prokurator może brać udział w postępowaniu wykonawczym, składać wnioski i wnosić zażalenia na postanowienia wydane w tym postępowaniu.

xxxxxxxxx

335

Załącznik l

PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA KOMISJI

DS. REFORMY PRAWA CYWILNEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" ODBYTEGO W DNIU 30 III 1981 R.

W posiedzeniu udział wzięli: prof dr A. Agopszowicz, sędzia K. Barczyk, dr Z. Bidziński, prof. dr S. Grzybowski, doc. dr B. Gawlik, prof. dr A. Kopff, doc. dr E. Łetowska, doc. dr A. Miączyński, doc. dr M. Poźniak-Niedzielska. prof. dr J. Skąpski, doc. dr Cz. Żuławska, mec J. Żuławski, prof. dr T. Zieliński, doc. dr A. Wasilewski, prof. dr S. Włodyka.

I. Sędzia K. Barczyk przedstawił zebranym zamierzenia Komisji Krajowej Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ „Solidarność" w kwestii zmian legislacyjnych w zakresie prawa cywilnego. Jako problemy wymagające takich zmian ustawodawczych wymienił: prawo rolne, prawo pracy, ubezpieczenia społeczne, regulację w zakresie nieruchomości miejskich, ubezpieczenia wypadkowe, ochronę konsumenta, ustawodawstwo prasowe, niektóre zagadnienia w zakresie postępowania cywilnego, ochron? dóbr osobistych, prawo autorskie i wynalazcze.

II. Rozpoczęto dyskusję nad kształtem i pracami poszczególnych zespołów problemowych, powołanych w ramach komisji:

1. ZESPOŁY 5 I 6

Prof. T. Zieliński wyraził przekonanie, że środowisko naukowe winno się ustosunkować do projektu ustawy o ubezpieczeniach społecznych, przygotowanego przez Ministerstwo Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych, gdyż projekt ten budzi wiele zastrzeżeń. Jeśli idzie o prawo pracy, to w dotychczasowym programie prac Komisji nie zostało ono w zasadzie ujęte poza ubezpieczeniami społecznymi i kwestią odszkodowań za wypadki przy pracy. Nie ulega zaś wątpliwości, że w ramach prawa pracy wymagane są ogromne zmiany i trzeba by podjąć prace nad projektem nowego kodeksu pracy, nad zagadnieniem rozstrzygania sporów ze stosunku pracy, konfliktów zbiorowych, ubezpieczeń rodzinnych, samorządu robotniczego, stosunków służbowych w administracji. Jest zdania, że prowadzenie lak szeroko zakrojonych prac w ramach obecnie projektowanych zespołów nie jest możliwe i że trzeba by powołać odrębną komisję prawa pracy. Zaproponował, aby Krajowa Komisja Porozumiewawcza wystąpiła do Rady Państwa z wnioskiem o powołanie zespołu ds. kodyfikacji prawa pracy, podobnie jak miało to miejsce w wypadku ustawy o związkach zawodowych. Prof. T. Zieliński zwrócił też uwagę na fakt, że prowadząc prace nad kodyfikacją prawa pracy trzeba będzie współpracować ze specjalistami z innych dziedzin, w szczególności np. z zakresu prawa spółdzielczego i polityki społecznej.

Prof. J. Skąpski zaproponował połączenie zespołów 5 i 6 i utworzenie wspólnego zespołu ds, kodeksu pracy.

Prof. A. Agopszowicz wyraził pogląd, że należałoby pomyśleć o stworzeniu autonomicznej komisji dla praw pracy, przy czym inicjatywa winna należeć do Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Postanowiono zgodnie z propozycją prof. T. Zielińskiego w ramach obecnej komisji prawa cywilnego połączyć zespoły 5 i 6, pozostawiając na razie w ich zakresie działalności nowelizację kodeksu pracy oraz kwestie sporów ze stosunku pracy. W pozostałych sprawach powołać odrębną komisję, która zajęłaby się prawem pracy szeroko rozumianym.

Sędzia K. Barczyk zwrócił się z prośbą do prof. T. Zielińskiego o współpracę przy ocenie istniejących już projektów rządowych, dotyczących prawa pracy.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

339

Załącznik 2

MATERIAŁY PODZESPOŁU DO PRAC NAD PROBLEMAMI OCHRONY KONSUMENTA

Kraków, dnia 12 czerwca 1981 r.

Fan Minister Handlu Wewnętrznego i Usług Warszawa

Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność" opracowywujące społeczne projekty szeregu aktów prawnych przesyła w załączeniu komunikat Nr l wraz z uwagami kierowników Komisji ds. ochrony konsumenta: doc. E. Łetowskiej i doc. Cz. Żuławskiej, dotyczące ogólnych warunków gwarancji oraz związanego z nimi projektu karty gwarancyjnej.

Niniejszym pragniemy się włączyć do aktywnej konsultacji opracowywanej przez Ministerstwo problematyki dotyczącej wszystkich obywateli, deklarując przesyłanie dalszych opracowań i bezpośrednie przedstawianie naszego stanowiska.

Uczymy na współpracę w tej ważnej dziedzinie, oczekując odpowiedzi oraz przesyłania nam najnowszych opracowań celem przedstawienia naszego stanowiska,

Łączymy wyrazy poważania Sędzia Barczyk Kazimierz

Doc. dr hab. Ewa Łętowska Doc. dr hab. Czesława Żuławska

UWAGI

DOTYCZĄCE PROJEKTU OGÓLNYCH WARUNKÓW GWARANCJI JAKOŚCI ORAZ ZWIĄZANEGO Z NIMI PROJEKTU KARTY GWARANCYJNEJ

I. Opracowanie ogólnych warunków gwarancji jakości obejmujących rynkowe artykuły trwałego użytku wydaje się uzasadnione i celowe. Dotychczasowa, trwająca ok. 30 lat, praktyka stosowania kart gwarancyjnych stwarza podstawy do bardzo krytycznej ich oceny. Krytyka idzie w trzech kierunkach: po pierwsze, karty gwarancyjne opracowywane są bez należytej znajomości obowiązujących przepisów, toteż można w nich znaleźć postanowienia sprzeczne z tymi przepisami. Po drugie, w treści kań gwarancyjnych nie uwzględnia się utrwalonych już w orzecznictwie kierunków interpretacji przepisów. Obydwa te zarzuty każą negatywnie ocenić stosowane wzory kart nie tylko z punktu widzenia konsumenta, na którego niekorzyść są one formułowane, ale także z punktu widzenia gwaranta, ponieważ musi on przegrywać ewentualne spory sądowe (arbitrażowe). Po trzecie, dowolność w komponowaniu treści kart przez wielu różnych autorów prowadzi do niczym nie uzasadnionego zróżnicowania sytuacji prawnej konsumenta z jednej, a różnych gwarantów z drugiej strony. Taka niejednolitość i chaos sprzyjają wątpliwościom, nieporozumieniom, komplikują załatwienie reklamacji itp.

Należycie opracowane ogólne warunki gwarancji jakości oraz wzorzec karty gwarancyjnej pozwoliłyby ukształtować stosunek prawny gwarancji w sposób zgodny z przepisami i utrwaloną w orzecznictwie wykładnią, a jednocześnie jednolity i uwzględniający nadrzędne zasady: ochrony konsumenta i podnoszenia poziomu jakości produktów.

Xxxxxxxxxxxxxx

391

— Należy poszerzyć zespoły o inne jeszcze osoby gwarantujące merytoryczny postęp prac Komisji. Propozycje imienne zostaną wkrótce zgłoszone.

— Nie można zapomnieć o obawach ze strony pracowników przedsiębiorstw przed skutkami wprowadzenia reformy gospodarczej. Chodzi tu o ewentualność przesunięć na inne stanowiska pracy, a nawet o możliwość bezrobocia. Świadomość tego zagrożenia może poważnie zagrodzić drogę reformom.

— Należy też określić sposoby wdrożenia reformy gospodarczej. Od tego m.in. zależy jej powodzenie.

— W dotychczasowych pracach ustawodawczych zupełnie pominięto regulację prawną kontroli działalności gospodarczej. Być może celowe byłoby powołanie Państwowej Kontroli Gospodarczej jako naczelnego organu kontroli.

— Anachronizmem jest pełnienie przez ministerstwa funkcji organu założycielskiego. Należy poszukiwać innego rozwiązania.

— Nie można mówić o samorządzie pracowniczym, lecz o samorządzie przedsiębiorstw, ponieważ w przedsiębiorstwie mogą działać różne pracownicze organy samorządowe.

Sędzia K. Barczyk

- Komisja powinna proponować własne, alternatywne wobec projektów rządowych rozwiązania a nie poprzestawać tylko na krytyce.

- Zapobieżenie niebezpieczeństwu bezrobocia może nastąpić poprzez otwarcie nowych możliwości inwestowania lub umożliwienie wyjazdu do pracy za granice.

Mgr W. Gołuński

- W pracach Komisji należy uwzględnić projekt ustawy o obsłudze prawnej przedsiębiorstw. Opracował mgr J. Lic

xxxxxxxxxxxx

457

Załącznik 6

Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych Kraków, wrzesień 1981 r.

Społeczny projekt nowelizacji ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku KODEKS PRACY

Opracowanie Komisji Kodyfikacyjnej powołanej przez I Ogólnopolskie Forum Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ „Solidarność"

Prof. dr Tadeusz Zieliński

PRAWO PRACY A REFORMA GOSPODARCZA\*

I

Zgodnie z podstawową tezą materializmu historycznego prawo łącznie z innymi zjawiskami kultury stanowi ideologiczne odbicie systemu panujących w danym społeczeństwie stosunków ekonomicznych. Myśl tę wyraził już blisko 100 lat temu w głośnym studium pt. „Idea a życie" Ludwik Krzywicki, stwierdzając, że idea zjawia sic, wtenczas, gdy nowe pierwiastki zadrgały w życiu społecznym, będąc dziełem „materialnego podścicliska", warunków, w których człowiek żyje. W ten sposób powstaje idea każdego przewrotu politycznego i reform społecznych, do których dostosować się w końcu muszą wszelkie urządzenia prawne.

Historycznym potwierdzeniem tych prawd jest trwający obecnie w Polsce proces odnowy życia publicznego, obejmujący wszystkie sfery zbiorowego oraz indywidualnego bytowania obywateli. Jest rzeczą oczywistą, że przeprowadzona w ramach tego procesu reforma narodowej gospodarki nie może pozostać bez wpływu na dalszy rozwój prawa pracy PRL. Prawny ustrój pracy pozostaje bowiem w najściślejszym związku z systemem panujących w danej formacji społeczno-ekonomicznej stosunków produkcyjnych.

Kodeks pracy jest aktem dostosowanym w zasadzie do potrzeb centralistycznie zarządzanej gospodarki, opartej na tzw. nakazowo-rozdzielczej metodzie gospodarowania. System ten charakteryzuje się przede wszystkim niezdolnością, socjalistycznych przedsiębiorstw do podejmowania samodzielnych decyzji w sprawach mających znaczenie dla rentowności uspołecznionego zakładu pracy.

Według projektu założeń reformy gospodarczej opracowanego przez komisję rządową nowy system funkcjonowania gospodarki ma być wyzwolony spod dominacji centralnego aparatu zarządzania wobec przedsiębiorstw państwowych jako podstawowych jednostek organizacyjnych gospodarki narodowej, tworzonych w celu osiągania ekonomicznie efektywnych wyników. Cała gospodarka ma nadal działać na zasadzie centralnego planowania, z wykorzystaniem jednak mechanizmu rynkowego. Zakłada się, że przedsiębiorstwo, które nie osiągnie dochodu pokrywającego koszty produkcji i niezbędne nakłady na rozwój, winno „albo poczynić realne wysiłki dla poprawy rentowności, albo zmienić profil produkcji, albo w ostatecznym przypadku ulec likwidacji".

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

484

Załącznik 7

Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych

SPOŁECZNY PROJEKT NOWELIZACJI USTAWY Z DNIA 12 CZERWCA 1975 R.

USTAWA WYPADKOWA

Opracowanie Komisji Kodyfikacyjnej powołanej przez I Ogólnopolskie Forum

Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości NSZZ „Solidarność"

Kraków, październik 1981 r.

Dr Zygmunt Bidziński, sędzia Sądu Wojewódzkiego w Krakowie

O POTRZEBIE ZMIANY USTAWY Z DNIA 12 CZERWCA 1975 R.

O ŚWIADCZENIACH Z TYTUŁU WYPADKÓW PRZY PRACY

I CHORÓB ZAWODOWYCH

Ustawa z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (zwana dalej ustawą wypadkową) jest jednym z tych aktów prawnych, które w okresie dokonującej się odnowy życia społecznego i prawnego w naszym kraju muszą ulec radykalnej zmianie. Potrzeba tego wynika zaś stąd, że ustawa wypadkowa, będąca wprawdzie krokiem naprzód w stosunku do rozwiązań zawartych w ustawie z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych w razie wypadków przy pracy, stanowi w istocie — wbrew pozorom — regres w stosunku do stanu istniejącego w tej mierze przed 1968 r. Źródłem obu ustaw było dążenie ówczesnych władz do uzyskania tą drogą istotnych „oszczędności budżetowych" w porównaniu z tym, co dotąd wypłacano na podstawie orzeczeń sądów pracownikom poszkodowanym na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Tymczasem ustaw te, a w szczególności ustawę z 1968 r., przedstawiano jako wybitne osiągnięcie świata pracy i postęp prawny w stosunku do stanu istniejącego poprzednio. Również wejście w życie ustawy wypadkowej z 1975 r. nic spowodowało szerszego zainteresowania się jej przepisami ani nie przyniosło bardziej szczegółowych ocen jej prawnego i społecznego znaczenia. Nieliczne zaś poświęcone jej artykuły poruszały najczęściej sprawy o charakterze peryferyjnym albo tylko luźno wiązały się z ustawą wypadkową lub też miały charakter informacyjny, a rzadziej jedynie ostrożnie krytyczny.

Jak zaś wiadomo, przed 1968 r. odpowiedzialność za wypadki przy pracy i choroby zawodowe regulowały przepisy dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeni emerytalnym pracowników i ich rodzin, a w szczególności jego art. 24-27. Według nich pracownik doznający szkody w wypadku przy pracy lub z powodu choroby zawodowej, niezależnie od przyznanego mu świadczenia rentowego, mógł, jeżeli choroba, niezdolność do pracy lub śmierć spowodowane zostały naruszeniem przez zakład pracy jego obowiązków wynikających z przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia pracowników, dochodzić od uspołecznionego zakładu pracy, w myśl przepisów prawa cywilnego (wówczas jeszcze na podstawie kodeksu zobowiązań), wynagrodzenia szkód, które nie znalazło zaspokojenia

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

barczyk1

Kazimierz Barczyk

b. Sędzia Trybunału Stanu

b. Minister Stanu w Kancelarii Premiera

REFLEKSJE KOLCOWE

Zbiór społecznych projektów ustaw jest częścią dorobku prawnego Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „Solidarności". Choć wpisał się w klimat gorących dni czasu „Solidarności" z gwałtownym, wielkim wybuchem entuzjazmu i energii społecznej, ale i rychłym wygaszeniem jej przez stan wojenny, z dzisiejszego punktu widzenia jest on wyjątkowym, trwałym i płodnym dorobkiem. Wspominam tamte wydarzenia z nostalgią, ale i ze świadomością, że upływ czasu w sposób nieunikniony naruszył naszą pamięć o latach „Solidarności" i sianu wojennego. Dwadzieścia lat to bardzo długi okres; zwłaszcza gdy są to lata zawarte między datami 1980 i 2000. Pierwsza dekada czasu stanu wojennego — była zniweczeniem nadziei i zmarnowaniem tych lat. Druga dekada to „złota dekada" III Rzeczypospolitej — solidarnościowego lidera przemian i reform w Europie Środkowej i Wschodniej. Zdarzają się w dziejach narodu i państwa okresy przełomowe, w których procesy dziejowe biegną niezwykle szybko, a prowadzone wówczas działania i podejmowane decyzje owocują trwałymi skutkami. Niewątpliwie takim okresem przełomowym były właśnie lata 1980-2000. Szczególnie miesiące między sierpniem 1980 r. a grudniem 1981 r. zasługują na miano epoki przełomu. Był to nie tylko czas wielkich oczekiwań i nadziei, lecz także czas odwagi i tytanicznej pracy wielu środowisk. Nikt, kto sam nie przeżył sierpniowego przełomu, nie jest w stanie zrozumieć, czym była dla ludzi zaangażowanych w „Solidarność" możliwość tworzenia nowej, pojałtańskiej — jak wówczas mawiano — rzeczywistości. Wiele z tych ważnych i brzemiennych w skutki faktów czy wydarzeń już nigdy nie zostanie utrwalonych. Niniejsze wydawnictwo ma zapobiec dalszemu zwietrzeniu śladów po ważnej pracy zespołu legislatorów, której wyniki były i nadal są wykorzystywane w pracach ustawodawczych Parlamentu III RP.

\* \* \*

Jako trzydziestolatek z entuzjazmem włączyłem się, tak jak 10 milionów obywateli, w ruch powstającej „Solidarności" — największego zorganizowanego ruchu obywatelskiego świata, a zarazem najpiękniejszego, najważniejszego, pokojowego ruchu społecznego XX wieku, z tysiącami żyjących wśród nas bohaterów, którzy na czele z Lechem Wałęsą doprowadzili do załamania systemu komunistycznego w Europie i na świecie. Widziałem w nim wówczas wielką szansę naprawy Rzeczypospolitej i gwarancję na realizację postulatów z pamiętnego Sierpnia '80. Działania te miały doprowadzić do wyłamania zębów systemowi totalitarnemu, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jak w średniowieczu filozofia była służebnicą teologii — philosophia ancilla theologiae — tak w czasach peerelowskich prawo stało się sługą doktryny. Nie wielkiej ideologii, która przyciąga ludzi nadzieją na powszechną szczęśliwość — ten etap swoich dziejów doktryna komunistyczna miała w roku 1980 już za sobą. Trudno się dziwić, że funkcjonowanie prawników w wymiarze sprawiedliwości, zwłaszcza w sądzie i prokuraturze, wiązało się z nigdy nie ustającym wyzwaniem moralnym dla środowiska prawniczego, którego większość musiała być członkami partii.

Jako prawnik zaproponowałem napisanie społecznych projektów ustaw będących przetworzeniem postulatów „Solidarności" w celu przedstawienia ich opinii publicznej i władzy. Gotowa pod obrady Sejmu ustawa zmusza bowiem do zajęcia określonego stanowiska. Trzeba ją przyjąć ewentualnie zmienić lub odrzucić.

Projekty przygotowywaliśmy także dlatego, że modne było wówczas przedstawianie postulatów. Różne środowiska lokalne, branżowe zgłaszały propozycje zmian istniejącej rzeczywistości. Był to wyraz ich gorących oczekiwań likwidacji wielu absurdów życia codziennego. Istniała obawa, że postulaty mogą być zrealizowane dopiero „za sto lat". Realna

była groźba, że rozmyją się z upływem czasu. Przecież nawet tak wybitny autorytet, jak Zbigniew Brzeziński, sowietolog i doradca prezydenta J. Cartera ds. bezpieczeństwa narodowego, a i cały ówczesny establishment świata zachodniego przewidywał, że blok państw komunistycznych będzie w zbliżonej postaci istniał przez następne 50 do 100 lat. Taki pogląd był umacniany przez kilkudziesięcioletnią ekspansję Związku Sowieckiego w Europie, Afryce, Ameryce Południowej i Azji.

Przygotowanie gotowych projektów miało doprowadzić do zderzenia istniejącej rzeczywistości legislacyjnej z proponowaną przez nas w formie społecznych projektów ustaw, respektujących sprawiedliwość, wolność i własność. Miały doprowadzić do odczuwalnego dla wszystkich powiewu wolności m.in. poprzez zniesienie cenzury i zaistnienie wolnych mediów. Wobec takiego alternatywnego projektu, będącego de facto syntezą wciąż powracających postulatów i żądań wypowiadanych zwykle w formie publicystycznej, przeciwnicy byli obezwładnieni. Tym bardziej że projekty zostały przygotowane w oparciu o uniwersalne i sprawdzone rozwiązania prawa rzymskiego, doświadczenia prawne Drugiej Rzeczpospolitej oraz współczesnych demokracji zachodnich.

Jako lider „Solidarności" w sądach krakowskich zostałem członkiem Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości „S" (KKK). Podczas pierwszej konferencji środowisk wymiaru sprawiedliwości, zorganizowanej jesienią 1980 r. przez resort w Poznaniu, obecni tam przedstawiciele „Solidarności" wykrystalizowali swoje postulaty. Było to stanowisko radykalnie odmienne od wyobrażeń i oczekiwań resortu czy związków branżowych. Bytem wśród kilkuosobowego zespołu, który opracował solidarnościowy program środowiska wymiaru sprawiedliwości. Wówczas zaoferowałem kolegom z KKK zorganizowanie w Krakowie, na początku 1981 r., l Ogólnopolskiej Konferencji Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości. Wraz z kolegami z Komisji Zakładowej „S" sądów krakowskich zorganizowaliśmy ją 17 stycznia 1981 r.

Jako pełnomocnik KKK ds. Nowelizacji Ustaw zaproponowałem powołanie Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej ds. Kodeksów Karnych, zwracając się z prośba osobistą, a później pisemnym zaproszeniem do wybitnego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, członka rzeczywistego PAN Władysława Woltera, nestora polskich prawników. W skład zespołu tworzącego Komisję Kodyfikacyjną weszli także m.in. współpracownicy prof. Woltera. profesorowie Andrzej Zoil i Władysław Macior, oraz obecna przewodnicząca Wydziału Karnego Sądu Najwyższego Elżbieta Sadzik.

O przewodniczenie Komisji ds. Kodeksu Postępowania Karnego (kpk) nowelizującej obowiązujący model karnego postępowania przygotowawczego z wiodącą rolą prokuratora zwróciłem się do zespołu, na którego czele stanął później prof. Stanisław Waltoś z UJ.

0 opracowanie drugiego autorskiego projektu kpk z alternatywnym modelem postępowania karnego z wiodącą rolą sędziego śledczego poprosiłem prof. Alfreda Kaflala z Uniwersytetu Warszawskiego. Osoby te były niezależnymi autorytetami prawniczymi.

Dr Andrzej Rzepliński z UW, interesujący się doświadczeniami zachodniego systemu więziennictwa, chętnie podjął się napisania kodeksu karnego wykonawczego, którego podstawową wersję dostarczył mi w kilka tygodni po wprowadzeniu stanu wojennego, a wersję w formie udoskonalonej, poprawionej książeczki w 1986 r.

Wszystkie te projekty zakładały powrót do zasady „Niechaj prawo zawsze prawo znaczy, a sprawiedliwość — sprawiedliwość". Podjęta w ramach naszego środowiska praca legislacyjna miała wymiar cywilizacyjny.

Blok nowelizacji kodyfikacji karnych w sposób naturalny był uznawany za priorytetowy

1 najważniejszy — ..Solidarność" w wymiarze społecznym akcentowała kwestie sprawiedliwości społecznej. Drugim głosem była obrona przed działaniami aparatu represji państwa totalitarnego, szczególnie tajnej policji politycznej SB, milicji, prokuratury i wymiaru sprawiedliwości, oraz dobre prawo. Nasze bardzo ważne propozycje zniesienia kary śmierci w kk, humanizacji kar i procedur karnych były powodowane nauką społeczną Kościoła i powszechną reakcją na represyjny system, przewidujący karę śmierci za działania polityczne. Pamiętaliśmy

xxxxxxxxxxxxxxxxx

barczyk2

o tysiącach kar śmierci orzeczonych m.in. w procesach „kiblowych" w okresie stalinowskim i wykonanych na patriotach, a także orzekanie jej w latach 60. w procesach gospodarczych. Poszliśmy dalej aniżeli przedsolidarnościowa pomoc charytatywna i doradztwo prawne dla represjonowanych.

Dziesięciomilionowa „Solidarność", w tym sędziowska, prokuratorska, nauk prawnych, podejmowała się opracowania projektów zmiany prawa PRL na drodze legalnej i ewolucyjnej, ale i z zamiarem /.realizowania często rewolucyjnych instytucjonalnych zmian i tchnięcia ducha w fasadowe instytucje państwa, powoływane bez wolnych wyborów, na czele z Sejmem.

Jako pełnomocnik KKK ds. Nowelizacji Ustaw, dla zinstytucjonalizowania tej inicjatywy zorganizowałem Centrum Obywatelskich inicjatyw Obywatelskich NSZZ „Solidarność". Jako prezes COIU powoływałem kolejnych przewodniczących komisji kodyfikacyjnych do opracowania społecznych projektów ustaw. Zwracałem się. przede wszystkim do niezależnych autorytetów z UJ, a następnie z innych uczelni w kraju, O poprowadzenie zespołu zajmującego się problematyką prawa cywilnego zwróciłem się do wybitnego cywilisty, nestora polskich prawników prof. Stefana Grzybowskiego, liczącego sobie wówczas 80 lat, a dziś nadal żywotnego, prawie stuletniego b. rektora UJ, którego autorytet przyciągnął do prac wielu wybitnych naukowców. Kodeks cywilny nie był objęty polityzacją, jak prawo karne. Zachowane były kanony prawa rzymskiego, dorobek cywilistyki europejskiej i polskiej przedwojennej, poza dodanymi przepisami o jednostkach gospodarki uspołecznionej i arbitrażu gospodarczym — quasi-sądzie, którego zniesienia domagała się „Solidarność" sądownicza. Z tych powodów zespół prof. Grzybowskiego nic przygotował projektu nowelizacji kodeksu cywilnego, zakładając, że prace te będziemy realizować na końcu, jako syntezę, po znowelizowaniu pozakodeksowej cywilistyki. Prof. Tadeusz Zieliński, doradca „Solidarności", objął przewodnictwo Komisji Kodyfikacyjnej ds. Kodeksu Pracy. Komisją ds. Prawa Rolnego kierował tragicznie zmarły doc. Walerian Pańko, doradca „Solidarności" RI przy porozumieniach ustrzycko-rzeszowskich. Pracami nad reformą prawa prasowego kierował najpierw prof. A. Kopff, prorektor UJ. a następnie prof. Stanisław Waltoś. Na czele Komisji Prawa Gospodarczego stał prof. Stanisław Włodyka.

W pierwszej połowie 1981 r. ukształtowały się zespoły — Komisje Kodyfikacyjne Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych, które w swoim trzonie liczyły ponad 100 prawników, a z osobami współpracującymi składały się z około 500 niezależnych profesorów, sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, notariuszy, uczestniczących aktywnie w debatach I, II i III Ogólnopolskiego Forum Prawników, które dzięki życzliwości władz UJ i jego „Solidarności" organizowałem w Auli Collegium Novum. Na I Ogólnopolskim Forum Prawników 16 czerwca 1981 r. odbyła się dyskusja z udziałem kilkuset osób nad projektami kodeksu karnego, dwoma wariantami kodeksu postępowania karnego, prawa rolnego, prawa prasowego, prawa gospodarczego. Zaproponowałem wówczas powołanie w ramach COIU Społecznej Rady Legislacyjnej (SRL) składającej się z 21 teoretyków i 21 praktyków, nie tylko prawników, ale i wybitnych działaczy ówczesnej „Solidarności". Skład ten omawiałem m.in. z mecenasem Andrzejem Rozmarynowiczem, późniejszym senatorem l kadencji, ówczesnym członkiem władz palestry, wcześniej będącym od 20 lat doradcą kardynała Karola Woj tyły. Metropolity Krakowskiego, a w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat ogólnopolskim koordynatorem duszpasterstwa prawników. Z mec. A. Rozmarynowiczem, wiceprzewodniczącym SRL, najbliżej współpracowałem przez cały stan wojenny, a następnie w okresie „okrągłego stołu" i podczas odradzania się COIU-SRL.

Zasadnicze zagadnienia konstrukcyjne dla zbudowania modelu demokratycznego i naprawy państwa wywołały wzmożone poszukiwanie przeze mnie osób skłonnych do podjęcia tej społecznej pracy. Zakres nowych prac i ich tempo zależały od dotarcia przeze mnie do niezależnych autorytetów prawniczych, gotowych do przewodniczenia zespołom, których członkowie w znacznym stopniu pochodzili z kolei z ich zaproszenia.

Pierwsze posiedzenie Społecznej Rady Legislacyjnej odbyło się w Krakowie 28 i 29 listopada 1981 r. Do profesora Stefana Grzybowskiego zwróciłem się w imieniu COIU z prośbą

o przewodniczenie SRL; kandydatura ta została potwierdzona przez aklamację jako najbardziej oczywista, zgodnie też zaaprobowano pozostałe kandydatury. Wiceprzewodniczącymi zostali m.in. sędzia SN Zofia Wasilkowska. b. minister sprawiedliwości po 1956 r. w czasie „odwilży popaździernikowej", odwołanej ze stanowiska po „odwołaniu odwilży przez władzę", prof. Wacław Szubert, przewodniczący Komitetu Nauk Prawnych PAN, ja zostałem sekretarzem koordynującym współpracę SRL z COIU, któremu przewodniczyłem. Jak ambitne były wówczas zamierzenia i jak wielki obszar zagadnień wymagał regulacji, najlepiej obrazuje wykaz tematów, które zostały omówione podczas spotkania. Po zakończeniu obrad złożyliśmy wizytę księdzu kardynałowi Franciszkowi Macharskiemu, Metropolicie Krakowskiemu. Dopiero po 10 latach odbyło się drugie posiedzenie plenarne SRL, działające jako forum do dyskusji nad projektami ustaw. SRL była „ramieniem COIU", złożonym z najwybitniejszych autorytetów prawniczych.

Jak twierdził mistrz Wyspiański, listopad to niebezpieczna dla Polaków pora. Jednak listopadowe spotkanie w 1981 r. przebiegło bardzo sprawnie. W tamtym roku niebezpieczny okazał się grudzień.

Na przełomie lat 1980 i 1981 środowisko sędziowskie podjęło w kilku ośrodkach prace nad nowelizacją prawa o ustroju sądów powszechnych w celu zagwarantowania niezawisłości sędziowskiej. Istotnym zagadnieniem dla środowisk sędziowskich było powołanie samorządu sędziowskiego. Miał on wyeliminować lub przynajmniej ograniczyć system nomenklatury w wymiarze sprawiedliwości. Szło o wyrugowanie wpływu władz politycznych na nominacje sędziów, a zwłaszcza na stanowiska funkcyjne, pochodzące z decyzji władz administracyjno-- politycznych. Pojedynczy sędziowie w okręgach sądów wojewódzkich byli dyspozycyjni wobec władzy, sprzeniewierzając się w orzekaniu niezawisłości sędziowskiej; tych stu sędziów było znanych środowisku sędziowskiemu. Józef Lubicniecki z Olsztyna, członek KKK, po wprowadzeniu stanu wojennego internowany jako sędzia bez uchylenia jego immunitetu, apelował na I Ogólnopolskim Forum Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, aby zarosły trawą ścieżki do komitetów partyjnych.

Niezwykle ważną i absolutnie nową cechą naszych działań było zespolenie niezależnych prawników ze środowisk odrębnie dotychczas funkcjonujących i napuszczanych na siebie przez władze, zgodnie z zasadą divide et impem. W swobodnej formule nad zmianą prawa debatowali wspólnie teoretycy i praktycy. Uniwersytety, sądy. prokuratura, palestra stały się sobie bliskie. Powstawała solidarna współpraca pracowników tych instytucji. W tych działaniach wspierała nas „Solidarność" robotnicza. Gdy władze, w ramach „normalizacji", zamierzały zlikwidować NSZZ „Solidarność" w prokuraturze krakowskiej, „Solidarność" z kombinatu Huty im. Lenina zagroziła strajkiem największego, 35-tysięcznego zakładu pracy w Polsce.

Starałem się nie tylko inicjować prace poszczególnych zespołów, być na posiedzeniach inauguracyjnych i zwykłych, zabiegając o tempo ich prac. ale także zaprezentować idee — główne oczekiwania, akcentując potrzebę opracowania społecznego projektu ustawy. Występowałem w roli „zamawiającego" w imieniu „Solidarności" w stosunku do zespołów, naukowców, komisji: „zamawiającego" społeczną pracę legislacyjną, konieczną dla naprawy państwa. Zespoły te, a szczególnie ich przewodniczący, wykonały ogromną pracę z wielkim poświęceniem i poczuciem realizacji ważnej misji, udziału w doniosłym przedsięwzięciu.

Utkwiły mi w pamięci nie tylko stałe cotygodniowe spotkania Komisji Kodyfikacyjnej ds. Kodeksu Karnego pod przewodnictwem sędziwego. 80-letniego prof. W. Woltera w soboty, w dni wolne od zajęć, w pustym gmachu Collegium Novum UJ. Trwały one praktycznie od stycznia do grudnia 1981 r. Kodyfikacje karne były odrębnym istotnym segmentem prac COIU, konsultowanym na szeroką skalę w Polsce, dyskutowanym na Forum Prawników. Po dyskusji na l Ogólnopolskim Forum Prawników nanieśliśmy wiele zgłoszonych w debacie poprawek. Jednak praca legislacyjna wymaga niezwykłej precyzji. Czasem nad jednym artykułem dyskutowaliśmy godzinę lub dłużej.

Sfinalizowane projekty ustaw wraz z uzasadnieniem odbierałem od przewodniczących zespołów celem ich wydrukowania w postaci książeczek formatu A5 z niebieską okładką

xxxxxxxxxxxxxxxxx

barczyk3

z dużym tytułem kodeksu lub ustawy, napisem „CO1U NSZZ Solidarność", a na dole z wymienieniem Krakowa i roku wydania. Projekty graficzne przygotowywała moja żona Anna Jadowska-Barczyk, zgodnie ze swoją profesja, artysty-plaslyka w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jak wszystkie prace prawników-autorów ustaw, lak i ta była świadczona społecznie. Jedynie druk publikacji po około 500 egzemplarzy pokrywał Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność" Małopolska. Komisja Zakładowa pomagała mi w wysyłaniu książek do Krajowej Komisji Porozumiewawczej „Solidarności", pozostałych MKZ, do tzw. Sieci, największych zakładów pracy. Sądu Najwyższego, sądów wojewódzkich, uniwersytetów, naczelnych władz paleslry, oczywiście Episkopatu, ale również do rządu i Sejmu. Pokrywanie rachunków drukarni było ważnym wsparciem władz małopolskiej ..Solidarności" i kolejnych jej szefów, m.in. Mieczysława Gila, późniejszego przewodniczącego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego w Sejmie kontraktowym. Współpracowałem również z liderem „Solidarności" w Ministerstwie Sprawiedliwości, doc. Adamem Strzemboszem, z którym byliśmy członkami Prezydium KKK PWS „S", a także z dr. Tadeuszem Syryjczykiem, kierownikiem Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych „S" regionu Małopolska. Projekty ustaw rozsyłaliśmy z Komisji Zakładowej „Solidarności" przy sądach krakowskich, której sekretarka była jednoosobowym biurem COIU. Po południu filią było moje mieszkanie. Równocześnie z organizowaniem konferencji i okazjonalnym kierowaniem COIU wykonywałem swoje normalne obowiązki sędziego w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieście. Przez cały rok 1981 jednocześnie uczestniczyłem w negocjacjach z ministrem sprawiedliwości (w ramach reprezentacji zespołu KKK), przenosząc na to forum wypracowane w poszczególnych zespołach nowe rozwiązania prawnoustrojowe.

Prace nad projektem ustawy o zniesieniu cenzury zakończyliśmy w dniu 12 grudnia 1981 r. o godz. 22.10, gdy w istocie rozpoczynał się już stan wojenny. Wcześniej sfinalizowaliśmy prace nad ustawą o ochronie konsumenta. Wydrukowana w formie 150-stronicowej książki dosłownie w przeddzień stanu wojennego, została zarekwirowana w drukarni przez komisarza wojskowego i przemielona na makulaturę. W kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego udałem się do drukarni, gdzie na nic zdały się moje prośby o podarowanie mi dla celów archiwalnych choć jednego egzemplarza książki. Drastycznie surowe przepisy karne stanu wojennego skutecznie wystraszyły drukarzy. Jednakże później w całej Polsce wręcz rozkwitły wydawnictwa podziemne. Ukazywało się kilkaset gazet, wiele wydawnictw książkowych — odżył fenomen „Solidarności".

Na początku 1982 r. powinny odbyć się wybory do rad narodowych. Solidarnościowa wizja „Samorządnej Rzeczpospolitej" i nasza aktywność na polu prawa państwowego spowodowały, że COIU zajęło się opracowaniem ordynacji wyborczej dla odradzającego się samorządu terytorialnego, procedury przeprowadzania wolnych wyborów. Istotą demokracji są procedury nasycone wartościami, umożliwiające pokojową zmianę władzy. Znalazło to przełożenie na autorskie prace zespołu T. Syryjczyka.

Po wprowadzeniu sianu wojennego około 20 sędziów zostało odwołanych z zajmowanych stanowisk, z sędziego Sądu Najwyższego — Stanisław Rudnicki, z Ministerstwa Sprawiedliwości i Instytutu Badań Prawa Sądowego — doc. A. Strzembosz. Byłem jedynym sędzią z okręgu krakowskiego sądu wojewódzkiego, który również należał do tego grona sędziów odwołanych przez Radę Państwa. Nie zapobiegło to jednak kontynuowaniu przeze mnie m.in. rozpoczętych przed stanem wojennym prac nad projektami ustaw.

W pierwszych latach stanu wojennego do Krakowa przyjechał Zbigniew Romaszewski, fizyk nie mogący dostać pracy w Warszawie, którego gościnnie zatrudnił Uniwersytet Jagielloński. Zatrzymał się w mieszkaniu Aleksandra Herzoga. Zastanawialiśmy się wówczas z gospodarzami i dr. Wiesławem Zabłockim nad powołaniem podziemnego pisma prawniczego ,.Paragraf. Było ono do ..okrągłego stołu" ogólnopolskim pismem dokumentującym naruszanie praworządności. Zawierało także wiele opracowań prawnych i „porady konspiratora". Regularnie, przez kilka lat, wahadłowo kursowałem do sądów krakowskich z bibułą, zaglądając do setki solidarnościowych sędziów, adwokatów, prokuratorów i urzędników, a w drodze powtórnej zawsze z ryzami papieru, które pobierałem przemiennie od poszczególnych wydziałów sądowych. Przekazywałem je wraz z wiadomościami z sądów, prokuratury, milicji, tekstami przepisywanymi przez sąsiadkę — prawniczkę Aleksandrę Zdebską. Zgodnie z regułami konspiry, odbiorcy była przekazywana mało wyraźna trzecia kopia maszynopisu, uniemożliwiająca SB identyfikację właściciela maszyny do pisania.

Po wyjściu z internowania L. Wałęsa prosił, by Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „S" było nadal gotowe do świadczenia ekspertyz i pomocy prawnej jako wciąż funkcjonujące prawnicze centrum „Solidarności".

W 1986 r. otrzymaliśmy od red. Marii Hernandez-Paluch, krakowianki współpracującej z „Kulturą", propozycję wydania wszystkich projektów ustaw i materiałów w „Zeszytach Historycznych" paryskiej „Kultury". Wówczas, po konsultacjach z prof. A. Zoilem, zwróciłem się z prośbą do prof. Stanisława Grodziskiego, znanego historyka państwu i prawa, b. prorektora UJ, o opracowanie materiałów COIU SRL, których kilka kartonów wydobyłem wieczorem z piwnicy i ukrytego archiwum w gmachu sądów krakowskich. Prof. S. Grodziski, przekazując mi w 1987 r. ok. 2000 stron maszynopisu materiałów COIU. był pod wrażeniem skali i wielkości prac prawniczych podjętych dla naprawy RP— największego spolecznego wysiłku prawników od czasu Konstytucji 3 Maja. Wspólnie z profesorem doszliśmy do wniosku, że za kilka lat w Polsce uda się wydać te materiały, mając nadzieję, że czas radykalnych ograniczeń formalnie uchylonego stanu wojennego definitywnie się skończy. Wszak świeżo co wygrałem sprawę przed Sądem Najwyższym z ministrem sprawiedliwości, który skreślał mnie z listy adwokatów. Profesor chciał też wydać te prace w wydawnictwie krajowym, najchętniej uniwersyteckim, rodzimym dla wielu autorów, a nie emigracyjnym. Dzięki Wydawnictwu Sejmowemu i wsparciu Marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego praca ta wzbogaca bibliotekę parlamentarzystów, naukowców i Bibliotekę Sejmową. Już w sianie wojennym powstały prace naukowe o społecznych projektach COIU.

W latach 1986 i 1990 wraz z A. Rozmarynowiczem, Maciejem Bednarkiewiczem, prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej i kilkudziesięcioma prawnikami-praktykarni. głównie z kręgu COIU, z krajowym duszpasterzem ks. prof. Tadeuszem Pieronkiem. zorganizowaliśmy pielgrzymki z audiencją u Ojca Świętego, wspólnym kolędowaniem przy choince na Watykanie, szczególnego dla mnie i wymienionych trzech osób przeżycia i wyróżnienia. W czasie dwugodzinnej kolacji odbyła się w tym gronie rozmowa z Ojcem Świętym o sprawach Polski, przemianach oraz „Solidarności", której Jan Paweł II był ojcem duchowym.

W okresie „okrągłego stołu" reaktywowaliśmy już jawną COIU i SRL, współpracując m.in. z Komitetem Helsińskim i Komitetem Obywatelskim przy Lechu Wałęsie, którego byłem członkiem. Ponownie obradując w pięknych, sześćsetletnich, prestiżowych salach Collegium Maius — Libraria i Stuba Communis, przygotowywaliśmy kolejne projekty ustaw. Po wyborach 4 czerwca 1989 r. zwróciłem się do L. Wałęsy, przewodniczącego NSZZ „Solidarność", i prof. Bronisława Geremka, przewodniczącego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, oferując nową formułę współdziałania COIU SRL z parlamentem jako zespołu ekspertów. Dołączyłem do tej propozycji listę prawie stu naukowców i praktyków — specjalistów zebranych w kilkunastu zespołach. Prof. T. Zieliński — senator — został wówczas przewodniczącym Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych Senatu, a mecenas A. Rozmarynowicz jego zastępcą; zostali wybrani w uznaniu dorobku COIU, celem kontynuowania dziesięcioletnich prac, tym razem na forum Senatu. Następnego dnia po triumfalnie wygranych wyborach 4 czerwca 1989 r. opracowaliśmy pospiesznie w willi A. Rozmarynowicza projekt regulaminu Senatu I kadencji.

W 1989 r. zaproponowałem w imieniu COIU Marszałkowi Senatu, prof. Andrzejowi Stelmachowskiemu, opracowanie społecznego projektu ustawy o samorządzie terytorialnym. Przewodniczenie zespołowi, który zająłby się tym zagadnieniem, powierzyłem doc. Michałowi Kuleszy z Wydziału Prawa UW. Nad projektem tym obradowaliśmy na posiedzeniu Społecznej Rady Legislacyjnej w Collegium Maius w Krakowie, a następnie przekazałem go, przy przedłużającej się dyskusji nad odrodzeniem samorządu. Marszałkowi Senatu. Senacka Komisja

xxxxxxxx

barczyk4

Samorządu Terytorialnego, pod przewodnictwem Jerzego Stępnia, przy współudziale pełnomocnika rządu ds. samorządu terytorialnego — prof. Jerzego Regulskiego, opracowała ostateczny projekt, który po uchwaleniu jako inicjatywa solidarnościowego Senatu został skierowany do Sejmu.

Po powstaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego powstał Zespół ds. Ustaw Policyjnych z prof. Janem Widackim na czele, późniejszym wiceministrem MSW, któremu przed opracowaniem tych projektów powiedziałem, że pracami tymi przygotuje sobie fotel ministra.

Zmierzaliśmy do zlikwidowania wszechwładnej tajnej policji SB. Dla nowej formacji policji specjalnej zaproponowałem nazwę Urząd Ochrony Państwa. Nazwa ta odzwierciedlała potrzeby budowanej III Rzeczypospolitej (np. w Niemczech działał Urząd Ochrony Konstytucji; my nie mieliśmy jeszcze konstytucji, trzeba było ochraniać naprawiane państwo). Przygotowując te projekty ustaw o policji. Ministrze Spraw Wewnętrznych i Urzędzie Ochrony Państwa, opracowywaliśmy je półtajnie w Instytucie Ekspertyz Sądowych w Krakowie, dzięki uprzejmości ówczesnego pracownika — lidera tamtejszej „Solidarności", a obecnego dyrektora Aleksandra Glazka.

Ministrem Spraw Wewnętrznych był wówczas gen. C. Kiszczak, a jedynym „solidarnościowcem" w resorcie był wiceminister Krzysztof Kozłowski — wieloletni redaktor „Tygodnika Powszechnego". W lej sytuacji zaprosiliśmy do współpracy w pisaniu projektu ustawy kpt. Romana Hulę, komendanta komisariatu z głośnych wówczas Piekar Śląskich, którego funkcjonariusze jako pierwsi publicznie wezwali do zerwania z tradycją MO i SB. Komendant wojewódzki MO w Katowicach wezwał R. Hulę, który ukrywał się z tą współpracą przed przełożonymi, do zdania raportu, po co jeździ do Krakowa. Kpt. Hula bodaj odpowiedział, że do biblioteki... Po uchwaleniu ustawy R. Hula został Komendantem Głównym Policji.

Wkrótce na pierwszym posiedzeniu Sejmu po pamiętnych wyborach 4 czerwca 1989 r. wybrany zostałem sędzią Trybunału Stanu. Dwa lata później zostałem posłem na Sejm RP I kadencji i pracowałem wraz 7 T. Liszcz i H. Suchocką w Komisji Prac Ustawodawczych. W parlamencie byłem sprawozdawcą projektów opracowanych na początku lat 90. w COIU, m.in. o reaktywowaniu instytucji II RP — Komisji Kodyfikacyjnej i Prokuratorii Generalnej. Wówczas Jarosław Kaczyński, szef Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy, zaproponował mi objecie po A. Herzogu stanowiska I Zastępcy Prokuratora Generalnego. Odmówiłem mu, ceniąc sobie wówczas zaszczytną funkcję przewodniczącego Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, przygotowując się też do pracy parlamentarnej. Później zostałem zastępcą Jana Olszewskiego, przewodniczącego klubu parlamentarnego.

W pewnym sensie kontynuując działalność COIU w 1994 roku na zorganizowanej przeze mnie konferencji centroprawicy w Krakowie zaproponowałem powołanie Społecznej Komisji Konstytucyjnej dla przygotowania społecznego projektu Konstytucji. Uważałem, że byłoby absurdem, gdyby Solidarność — największy pokojowych ruch społeczny XX wieku — nie zaproponowała ustawy zasadniczej z kształtem ustroju III RP, o którą sama walczyła i ją wywalczyła. W skład kilkunastoosobowego zespołu zaprosiliśmy takie osoby, jak m.in. przewodniczący KK „S" M. Krzaklewski. b. premier J. Olszewski, mcc. P.Ł.J. Andrzejewski, dr B. Niemiec, min. J. Parys, J. Polkowski, sen. K. Piesiewicz, sen. Z. Romaszewski, mcc. A. Rościszewski, M. Rudziński, dr A. Smirnow, prof. J. Trznadel, W. Ziembiński. Efektem kilku miesięcy naszych prac był Obywatelski Projekt Konstytucji „S", pod którym zebrano około 2 min podpisów. Autorzy obowiązującej Konstytucji przyznali w burzliwej debacie poprzedzającej ogólnonarodowe referendum konstytucyjne, że przyjęli w drodze poprawek i autopoprawek z naszego projektu większość rozwiązań.

Minister Hanna Suchocka cztery lata temu zaproponowała mi. abym został jej zastępcą jako Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, m.in. dla kontynuowania dotychczasowych prac i doświadczeń legislacyjnych COIU. Od kilku lat pojawiały się sugestie, aby Ministerstwo Sprawiedliwości pełniło rolę centrum legislacyjnego rządu. Premier J. Buzek zaproponował, abym został Sekretarzem Stanu w Kancelarii Premiera, uczestniczącym we wszystkich posiedzeniach rządu, i Sekretarzem Komitetu Społecznego Rady Ministrów, m.in.

koordynującym w tej roli legislacyjne prace przygotowujące realizację programu społecznego rządu i reformy społeczne, na czele z najbliższą mi reformą administracji powiatowej i wojewódzkiej, oraz reformy ubezpieczeń społecznych, edukacji i zdrowia. Reformy te były konieczne dla przełamania nieefektywnego systemu, dotychczas skrajnie centralistycznego państwa i tworzenia warunków do tworzenia gospodarki rynkowej. Decentralizacja państwa i finansów, realizacja zasady, że pieniądze „idą za obywatelem", to istota czterech reform. Największe w Europie Środkowej i Wschodniej reformy mogli podjąć tylko absolutnie zdeterminowani reformatorzy, i to na początku kadencji rządu i parlamentu. Słychać glosy, że tylko „Solidarność" mogła podjąć tak bardzo trudne reformy społeczne dla dokończenia rewolucji z 1989 r., płacąc obecnie wielką cenę polityczną. Generalnie reformy są udane merytorycznie, prototypowe modele są szlifowane, np. reforma ubezpieczeń społecznych została uznana przez Bank Światowy za najlepszą na świecie. Inną kluczową reformą ustrojową była reforma administracyjna, z konieczności połączona w czasie z pozostałymi. Jak określiło „Życie", przygotowaniem jej w rządzie zajął się „trójgłowy smok": Michał Kulesza, Jerzy Stępień i ja jako zarazem przewodniczący skupiającej l (XX) gmin. a później i powiatów. Federacji Związku Gmin i Powiatów RP. Po tej reformie regionalizm jest remedium na globalizm.

Niestety, reformy te były przygotowywane półspołecznie, pospiesznie, przez kilkuosobowe zespoły (po kilku miesiącach były to zespoły kilkunastoosobowe). KSRM jako kuchnia czy też filtr ustaw kierowanych następnie na posiedzenia Rady Ministrów nie był w sianie przy pomocy skromnych służb wyszlifować prototypów, konstruowanych na bieżąco zrębów czterech reform, z których każda składała się z dziesiątków aktów prawnych, tworzących nową rzeczywistość instytucjonalną, społeczną, prawną. Jako społecznika i legislatora denerwowało mnie i denerwuje, że machina prawie 40-milionowego państwa, zatrudniającego w centrali i w terenie ponad 100 tysięcy urzędników na poziomic ministerstw, składa się z kilku, najczęściej kilkunastoosobowych departamentów prawnych. W Sejmie l kadencji zabiegałem o wzmocnienie kadrowe Biura Legislacyjnego — po 2 lalach w tysiącosobowej Kancelarii Sejmu wzrosło zatrudnienie prawników o 100% — z zaledwie 10 do 20. W obecnej, III kadencji Sejmu RP. jako członek Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, domagałem się również dalszego istotnego zwiększenia kadrowego Biura Legislacyjnego Sejmu, który jest przecież „fabryką" ustaw, w której posłowie-prawnicy stanowią zaledwie 15% „załogi". Spośród zatrudniającej ok. 1200 osób Kancelarii Sejmu Biuro Legislacyjne zatrudnia tylko 30 prawników, co stanowi zaledwie 2,5% ogółu zatrudnionych. Ze względu na wagę stanowienia prawa każdy projekt ustawy winien być w Sejmie monitorowany przez kilkuosobowy zespół — konsylium wysokiej klasy prawników, bo każdy zapis prawny wymaga wielostronnego przeanalizowania przed uchwaleniem. Podobnie Departament Legislacyjny Rządu, który kieruje większość projektów ustaw do parlamentu, jest ..przygotowalnią" potrzebującą profesjonalnej obsługi dla wykonania powierzonych zadań.

W Kancelarii Premiera włączałem się w reformowanie centrum, udało mi się zinstytucjonalizować doświadczenia COIU poprzez opracowanie koncepcji i założeń powołanego na początku 2000 r. Rządowego Centrum Legislacji, zatrudniającego obecnie poniżej 100 prawników, w miejsce zaledwie kilkunastoosobowego Departamentu Legislacyjnego. Rozbudowane profesjonalne Rządowe Centrum Legislacji powinno znacząco poprawić jakość przygotowywanego przez rząd prawa, które w demokracji jest jedynym instrumentem przekładania zwycięskiego programu wyborczego na rozwiązania prawne. Jednocześnie jest potrzebne w ogromnym, najważniejszym wyzwaniu na najbliższe lata dla Polski i w największej operacji politycznej i prawnej: dostosowania prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej — aquis communitare. Premier, mający obecnie pozycję ustrojową parakanclcrza. kierując rządem powinien opierać się na Kancelarii i trzech ważnych instytucjach centralnych, odpowiadających jakością pracy i zwiększonymi kadrami nowym wyzwaniom: na Rządowym Centrum Studiów Strategicznych. Rządowym Centrum Legislacyjnym, Rządowym Centrum Informacyjnym. Ekipy wygrywające wybory muszą mieć możność skorzystania z odpowiedniej, profesjonalnej legislacyjnej usługi i obsługi, przetwarzającej programy na projekty ustaw.

xxxxxxxxxxxxxx

barczyk5

W 1998 r. jeszcze raz podjąłem się przygotowania społecznego projektu ustawy, kontynuując tradycje COIU. Byłem inicjatorem i współautorem wstępnego projektu ustawy o uwłaszczeniu mieszkań spółdzielczych, lokatorskich i własnościowych, które miały być piątą reformą społeczną Akcji Wyborczej „Solidarność". Przygotowałem ją we współpracy z młodymi prawnikami z UJ na początku 1998 r. Jako minister sianu nie mogłem być ani posłem--sprawozdawcą, ani sygnatariuszem poselskiego projektu. Pod projektem zebrałem kilkadziesiąt podpisów posłów, proponując rolę posła-sprawozdawcy Tomaszowi Wójcikowi oraz prof. Adamowi Bieli, propagującym hasło powszechnego uwłaszczenia. Uwłaszczenie — prywatyzacja mieszkań spółdzielczych i zakładowych na preferencyjnych warunkach — przybrało po burzliwych pracach parlamentarnych obecny, niedoskonały kształt ustaw /, szansą uzyskania własności hipotecznej mieszkań obejmującej około 15 min mieszkańców. M. Thatcher była prekursorem podobnego programu preferencyjnej, masowej spr/edaży domów na własność.

Moim ostatnim akordem legislacyjnym w duchu prac Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych było opracowanie przeze mnie w październiku 2(X)0 r. projektu ustawy ,,Budowa Jubileuszowego Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego", który przedłożyłem Premierowi Jerzemu Buzkowi i który jako pilny projekt rządowy został uchwalony w parlamencie. Jest pomnikiem dla nauk przemożnych perły, jak to zapisano w akcie erekcyjnym Akademii Krakowskiej, najstarszej zachowującej ciągłość polskiej, świeckiej instytucji, której ponowne odnowienie będzie królewskim darem III RP.

Dorobek istniejącego przez ponad 10 lat Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „Solidarności" jest znaczący. W 1989 r. zarzucano „Solidarności", że jest tylko ruchem protestu, nie jest przygotowana do przejęcia władzy i łączącej się z tym odpowiedzialności za kraj (takie opinie pojawiały się także wśród członków ruchu). Istnienie COIU dowodzi, że nie były to głosy uprawnione. Liczne projekty ustaw były w zasadzie gotowe i zostały wykorzystane przy tworzeniu zrębów nowoczesnego i demokratycznego państwa. Ze swojej strony jestem dumny z tego, że mogłem uczestniczyć w tym dziele.

Zaangażowanie i doświadczenie wybitnych specjalistów w COIU przekładają się także na dzisiejsze działania. Trzon Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów stanowili i nadal stanowią (także przewodnicząc jej) członkowie i współpracownicy Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych SRL „Solidarności". Ważną rolę odegrało w życiu parlamentu, rządu m.in. wielu posłów i senatorów z Marszałkami Sejmu i Senatu na czele, a więc Wiesław Chrzanowski. Andrzej Stelmachowski. Alicja Grześkowiak, Andrzej Wielowieyski; kilku ministrów, m.in. ministrowie sprawiedliwości Wiesław Chrzanowski. Zbigniew Dyka, Lech Kaczyński, Zofia Wasilkowska, Adam Strzembosz; Przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Zoli i Marek Safjan; Prezesi Sądu Najwyższego i kilkunastu sędziów SN —- Adam Strzembosz, Zbigniew Doda, Stanisław Rudnicki: Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Włodzimierz Olszewski, Józef Iwulski; Rzecznicy Praw Obywatelskich Ewa Łętowska, Tadeusz Zieliński, Andrzej Zoil; Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizicński: Prokurator Generalny Aleksander Herzog. a także sędziowie Trybunału Stanu, NSA, sądów apelacyjnych, rektorzy wyższych uczelni ctc. Ciągle aktualne pozostają słowa, z jakimi zwróciłem się w imieniu naszego zespołu w piśmie do Marszałka Senatu z dnia 14 lipca 1989 r.: „Wyrażamy gotowość dalszego opracowywania społecznych projektów nowelizacji ustaw dla przebudowy Państwa — naprawy Rzeczypospolitej... w naszej pracy kierujemy się jedynie kryterium najlepszej woli i wiedzy".

Kazimierz Burczyk

xxxxxxxxxxxxxxx

pieronek

SPOJRZENIE PO LATACH

Biskup prof. Tadeusz Pieronek

Przewodniczący Kościelnej Komisji Konkordatowej

Rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie

O BARDZIEJ LUDZKIE PRAWO

Społeczna Rada Legislacyjna, działająca w latach 1980 i 1981, a więc w pierwszym okresie „Solidarności", w której pracach miałem możliwość uczestniczyć jako obserwator, była dla mnie niezwykłym i bardzo ciekawym doświadczeniem. Niezwykłym przede wszystkim dlatego, że zajmując się prawem kościelnym w nieuznawanym wówczas przez państwo Wydziale Teologicznym i będąc duchownym, znalazłem się wśród wybitnych znawców prawa polskiego, którzy z troski o Polskę i całkowicie bezinteresownie podjęli się opracowania projektów niemal całego nowego systemu prawa, dając wyraz dezaprobaty dla systemu prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, opartego na ideologii marksistowskiej, odnoszącej się z pogardą do człowieka, jego podstawowych praw i godności. W kontaktach z naukowcami zaangażowanymi w prace Rady widoczna była troska o to, by wnieść swój kompetentny wkład w przemiany, na które wówczas liczono. Obecność księdza w tym gronie była swego rodzaju znakiem, że element religijny czy duchowy, a może tylko obecność ludzi, którzy odwołują się do wiary religijnej, tak dotąd skrupulatnie rugowane z życia publicznego, powinny się w nim pojawić. Nie mogłem wnieść niczego nadzwyczajnego w te prace, ale były one dla mnie bardzo pouczające nie tylko dzięki poznaniu tak wybitnych znawców prawa, ale także dzięki możliwości zaznajomienia się na żywo z mankamentami obowiązującego prawa i nowymi rozwiązaniami, postulowanymi z pełnym respektowaniem wolności i godności ludzkiej.

Byłem już wówczas krajowym duszpasterzem prawników w Polsce i znałem przynajmniej niektóre ich dylematy związane z obowiązującym systemem prawnym, a także ich zatroskanie o losy Polski, ponieważ wówczas właśnie w takich ogólnych kategoriach wyrażał się patriotyzm. Miałem okazję spotykać się z prawnikami, sędziami, adwokatami, radcami prawnymi na dorocznych spotkaniach duszpasterskich w Częstochowie, miałem też okazję rozmawiać z nimi podczas pielgrzymki do Rzymu w 1986 r., organizowanej przez duszpasterstwo prawników polskich. Pamiętam, jak bardzo polską sytuacją interesował się papież Jan Paweł II, który znalazł czas, by nas przyjąć, nawet w sposób bardzo prywatny, i by rozmawiać z nami na temat zaangażowania prawników polskich w proces przemian, który przecież w tamtych latach był jeszcze dalece problematyczny.

Publikację dorobku Społecznej Rady Legislacyjnej, nawet jeśli nie obejmuje ona całości prac, uważam za ważny dokument pierwszych, trochę nieśmiałych prób uczynienia polskiego prawa bardziej ludzkim.

Kraków, dnia 24 marca 2001 r. Bp Tadeusz Pieronek